ul Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Mors-

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji 124-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, SOBOTA 26 MARCA 1949 ROKU | Nr. 83 (1649)

DZIS W NUMERZE

ALBERT NORDEN
Polska i Niemcy str. 2
JERZY BOREJSZA
Od Wrocławia do Paryża str. 3
Co zobaczymy na Targach Poznańskich str. 3
Rewolucja w Tatrzańskich Szaflarach str. 5
DZIENNIK ZAŻALEŃ str. 6

Zorganizowana wola milionów ludzi zniweczy zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych

Stronnictwo Pracy aprobuje stanowisko Rządu w sprawie Kościoła

Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego w przyjętej uchwale w sprawie stosunków między Państwem i Kościołem stwierdziło, iż

„z prawdziwym zadowoleniem przyjmuje oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 bm. w sprawie całokształtu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.

Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną płaszczyznę dla ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków i uważa omawiane oświadczenie za realną podstawę porozumienia, gdyż w oświadczeniu tym Rząd w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości zabezpiecza naukę religii w szkołach, pełną swobodę praktyk religijnych, zapowiada ochronę prawną i opiekę władz dla lojalnego duchowieństwa i instytucji religijnych.

Rząd jednak w swoim oświadczeniu — głosi dalej uchwała — domaga się w sposób stanowczy od nielojalnej części duchowieństwa obywatelskiej lojalności, co jest pierwszym, podstawowym obowiązkiem wszystkich Polaków wobec wielkiej, wspólnej pracy nad odbudową i rozbudową naszej Ojczyzny.

Stronnictwo Pracy szczególną uwagę przywiązuje do punktu 7-go oświadczenia Rządu, mówiącego, że konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtować się będzie na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec Państwa Ludowego i dlatego wyraża głębokie przekonanie, że patriotyczne duchowieństwo polskie w interesie Kościoła i Narodu, zechce i potrafi wejść na drogę realnego i pozytywnego ułożenia stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem na gruncie oświadczenia rządowego z dnia 14 bm.

Stronnictwo Pracy stoi zdecydowanie na stanowisku, że miejsce wszystkich Polaków, niezależnie od sprawy wiary i religii, jest z Polską, a nie przeciw postępowi, z ludem polskim, a nie przeciw ludowi.

✤

W dalszym ciągu odbywają się w całym kraju wiece i zebrania, na których ludność miast i wsi — w olbrzymiej swej większości wierzący katolicy — omawia oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. Zebrani solidaryzują się ze stanowiskiem Rządu R. P.

W dniach 22 i 23 bm. odbyło się ponad 80 zgromadzeń w Łodzi i w woj. łódzkim. W Białymstoku potępili reakcyjną część kleru chłopi-ludowcy ze wszystkich powiatów Białostocczyzny. W Gdańsku poparły stanowisko Rządu załogi 5 statków polskich.

Dalsze wiece w tej sprawie odbyły się w licznych fabrykach i zakładach pracy w Warszawie, w Elblągu, w Piotrkowskiem i Radomszczańskiem.

List Napieracza do prez. Auriola

PARYŻ, 24.3 PAP). 20 bm. Stanisław Napieracz, wydalony z Francji, opuścił Paryż, żegnany na Dworcu Wschodnim przez licznie przybyłych Polaków i Francuzów.

Przed opuszczeniem Francji Napieracz zwrócił się listownie do prezydenta republiki francuskiej Auriola. W liście swym Stanisław Napieracz przypomina, że przebywał we Francji od 25 lat i że jego 17-letnia córka jest obywatelką francuską. „Decyzja o moim wydaleniu — pisze Napieracz — zawiera w rubryce „powód" wzmiankę, iż zebrano o mnie „złe wiadomości". Przez cały czas mego pobytu we Francji nie byłem ani razu wzywany przed sąd w jakiejkolwiek sprawie.

Na początku wojny w r. 1939 zgłosiłem się ochotniczo do wojska, aby służyć Francji. Od początku okupacji brałem udział w Ruchu Oporu. Zapłaciłem za to deportacją do Niemiec w r. 1943. Przez dwa lata przebywałem w Buchenwaldzie i innych niemieckich obozach koncentracyjnych. Rząd francuski odznaczył mnie Krzyżem Walecznych I klasy".

W zakończeniu autor oświadcza, że rząd francuski prowadzi politykę tolerancji wobec wrogów Polski ludowej i prześladuje tych, którzy zawsze pozostawali wierni Francji.

„Na poparcie swego protestu przeciwko tej polityce — konkluduje Napieracz — zwracam władzom francuskim swój Krzyż Walecznych".

✤

Delegacja francuskiego komitetu obrony emigrantów w składzie wiceprzewodniczącej Zgromadzenia Narodowego — Madalaine Braun, sekretarza CGT — Jayata i adwokata Stibbe, udała się w tych dniach do prezydenta republiki francuskiej i złożyła mu protest przeciwko wydaleniu z Francji Stanisława Napieracza, b. członka Ruchu Oporu.

Pod takim hasłem powstał w Warszawie Krajowy Komitet Obrońców Pokoju

Niezłomną wolę narodu — kroczenia w pierwszym szeregu obrońców pokoju — zadokumentowali wczoraj przedstawiciele społeczeństwa polskiego: robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, ludzie nauki, literaci i artyści, wypełniając szczelnie salę Zw. Nauczycielstwa Polskiego, aby przed Kongresem Paryskim wybrać członków krajowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Na sali, udekorowanej flagami biało-czerwonymi zwracali na siebie uwagę górnicy ze Śląska w swych charakterystycznych strojach, liczni przedstawiciele organizacji zawodowych, społecznych i politycznych oraz wielu czołowych reprezentantów polskiej nauki i sztuki.

Świat nauki reprezentują m. in. prof. Uniwersytetu Łódzkiego Jan Dembowski, rektor Politechniki Warszawskiej — Edward Warchałowski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego St. Kulczyński, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Ludwik Hirszfeld i inni.

Liczny udział wzięli w naradzie literaci i publicyści. M. in. widzimy Iwaszkiewicza, Nałkowską Szelburg-Zarembinę, Rudnickiego, Żukrowskiego, Lewina, Brezę, Maliszewskiego, Broniewską, Mikulskiego, Helsztyńskiego, Kętrzyńskiego, Piaseckiego, Dobraczyńskiego, Koźniewskiego, Kubackiego, Kuryluka i in. Przybyła również czołowa polska reżyserka filmowa Wanda Jakubowska.

Obrady otworzył sekretarz gen. Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w Obronie Pokoju — Jerzy Borejsza proponując na przewodniczącego obrad znanego działacza robotniczego, przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochaba.

Po powołaniu Prezydium Jerzy Borejsza wygłosił referat pt.: „Od Wrocławia do Paryża", który dał podstawę do wyczerpującej dyskusji.

Przemówienie J. Borejszy na str. 3-ej

Przemawiali zarówno robotnicy i chłopi, przybyli z najdalszych stron kraju, jak i czołowi intelektualiści polscy. Przemówienia, wygłaszane w prostych słowach, jak i te, które wyróżniały się swą formą i głębią — nacechowane były jedną, wspólną narodowi polskiemu troską o zachowanie pokoju. Mówcy, reprezentujący najszerszy wachlarz społeczeństwa polskiego, wysuwali projekty zwiększenia polskiego wkładu w wielką ofensywę pokoju, w której bierze udział cała postępowa ludzkość oraz przypominali straszne doświadczenia wojenne i okupacyjne narodu polskiego, przestrzegając świat przed powtórzeniem się pożogi.

Padały z mównicy surowe słowa potępienia dla podżegaczy wojennych, padały słowa, podkreślające wspólnotę dążeń pokojowych mas ludowych na całym świecie, grupujących się wokół ostoi pokoju światowego — Związku Radzieckiego. Liczni mówcy podkreślali, że również wszystkie narody, dławione przez reakcyjne rządy, są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami w walce o pokój.

Zabierali głos m. in. Al. Zelwerowicz, prof. Muszkat, przodownik pracy z Trzebini Palasz, sekretarz gen. ZMP Kuroczko, chłop spod Częstochowy Jan Idziak, redaktor „Słowa Powszechnego" Kętrzyński, górnik śląski Kociuba, tramwajarz Kurowski z Wrocławia, robotnik huty szklanej Tiszler z Ząbkowic, student Turski z Wrocławia, po czym odczytano projektowaną listę członków Polskiego Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju oraz listę proponowanych kandydatów na delegatów na Kongres Pokoju do Paryża, które podajemy na str. 3.

Komunikat KP Francji o wyniku wyborów

PARYŻ, 24.3 (PAP) — Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej publikuje komunikat, stwierdzający, że w ostatnich wyborach kantonalnych partia komunistyczna zajęła pierwsze miejsce.

W porównaniu z poprzednimi wyborami kantonalnymi komuniści zyskali obecnie o 150 tys. głosów więcej, zwiększając swój stan posiadania z 1.550 tys. do 1.700 tys.

Mimo koalicji antykomunistycznej obejmującej socjalistów, gaullistów, MRP i radykałów, mimo rozwinięcia przeciw niej olbrzymiej propagandy — partia komunistyczna utrzymała swą pozycję pierwszej partii we Francji, ponieważ cieszy się zaufaniem mas robotniczych, chłopów i wszystkich obywateli pragnących pokoju i wolności.

Stalin przyjął delegację Albanii

MOSKWA, 24.3 (PAP) — 23 b. m. Generalissimus Stalin przyjął albańską delegację rządową z premierem Enver Hodżą na czele. Podczas audiencji obecni byli minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński oraz posłowie ZSRR w Albanii i Albanii w Związku Radzieckim.

Delegacja polska w Nowym Jorku

NOWY JORK, 24.3 (PAP) — Przybyła tu samolotem z Kopenhagi 3-osobowa delegacja polska na Konferencję Intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju, w skład której wchodzą pisarz Leon Kruczkowski, prof. Stanisław Ossowski i red. Paweł Hofman.

Na lotnisku delegacja polska była witana przez przedstawicieli komitetu organizacyjnego Konferencji oraz członków ambasady R. P. w U.S.A.

„Precz z Churchillem!" krzyczą w N. Jorku

NOWY JORK, 24.3 (PAP) W związku z przybyciem Winstona Churchilla do USA, w porcie nowojorskim obyła się demonstracja, której uczestnicy wznosili okrzyki: „Mr Churchill wracaj do domu!", „Ameryka-nie pragną pokoju", „Precz z paktem atlantyckim!", „Precz z Churchillem!"

Wcześniej i oszczędniej

Plany produkcyjne będą wykonane przed terminem

W fabrykach, w hutach, kopalniach, biurach i urzędach odbywają się w dalszym ciągu narady, poświęcone omówieniu planów oszczędnościowych na rok bieżący, przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych i zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja.

ZAŁOGA HUTY „JEDNOŚĆ" zobowiązała się wykonać roczny plan według wartości do dnia 10 grudnia i dać ponad plan produkcję wartości 5 milionów zł przedwojennych oraz wyprodukować dodatkowo 2 tys. ton stali surowej.

ZAŁOGA HUTY „ZABRZE" zobowiązała się wykonać plan trzyletni do dnia 10 listopada oraz zaoszczędzić 103 miliony zł.

ZAŁOGA HUTY „BĘDZIN" postanowiła wykonać roczny plan ilościowy do dnia 15 grudnia br., a plan wartościowy do dnia 10 grudnia br. i zaoszczędzić w roku bież. ponad 75 milionów zł.

ZAŁOGA KOPALNI „MIŁOWICE" postanowiła wykonać plan trzyletni do dnia 12 listopada, a roczny plan do dnia 4 grudnia. Postanowiono ponadto zaoszczędzić 20 milionów zł.

ZAŁOGA KOPALNI „MIECHOWICE" zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do dnia 22 grudnia rb. i zwiększyć projektowane oszczędności z sumy 31 milionów zł do 38 milionów.

GÓRNICY KOPALNI „MIKULCZYCE" zobowiązali się wykonać trzyletni plan produkcji węgla do dnia 8 grudnia br., a plan roczny do dnia 24 grudnia rb. i zwiększyć oszczędność z 41 milionów zł do 45 milionów zł.

ZAŁOGA KOPALNI „CENTRUM" zobowiązała się wykonać plan trzyletni do 15 listopada br., a plan roczny do 21 grudnia rb. i zaoszczędzić 75,5 miliona zł.

Na Dolnym Śląsku w fabryce przemysłu chemicznego „Rokita" uchwalono zaoszczędzić 44 miliony zł. Załoga rafinerii metali kolorowych postanowiła zwiększyć plan oszczędnościowy o 15 milionów zł. Fabryka „Len" postanowiła zaoszczędzić 17,5 miliona zł.

Pracownicy 9 cegielni wrocławskich Zakładów Ceramiki Czerwonej postanowili zaoszczędzić około 50 milionów zł.

W stoczni gdańskiej załoga postanowiła zaoszczędzić 226 milionów zł.

Kronika polityczna

PRZYJĘCIA W MSZ

Min. Modzelewski przyjął w dniu 24 bm. ambasadora Czechosłowacji w Warszawie p. Franciszka Piszeka.

Tegoż dnia min. Modzelewski przyjął charge d'affaires Turcji w Warszawie p. Ało Haydara Görka.

Krajowa Narada Obrońców Pokoju

Fragment Krajowej Narady ObrońcówPokoju. Na trybunie przemawia prezes Borejsza (do sprawozdania obok).

W. Antipow

Haracz agresji

NIE MA wprost dnia, żeby telegraf i radio nie przyniosły światu wieści o nowych przejawach polityki agresji ze strony St. Zjednoczonych. Wpływowe koła USA, postawiły sobie za cel zdobycie panowania nad światem, czynią przygotowania wojenne na wielką skalę; obejmują one swym zasięgiem siły zbrojne i terytoria nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale i wielu innych państw. Olbrzymie środki pieniężne niezbędne dla realizacji tego przedsięwzięcia, wyciskane są z kieszeni szerokich mas ludności Stanów Zjednoczonych przy pomocy najrozmaitszych obciążeń fiskalnych. To też jest rzeczą ze wszech miar interesującą stwierdzenie, jak wielki jest haracz, nałożony na barki amerykańskiego płatnika podatków przez tych, którzy chcieliby sprowokować nową wojnę światową.

Zwróćmy przede wszystkim uwagę na budżet wojenny USA. Jak wiadomo prezydent Truman w swoim orędziu do Kongresu określił budżet na 1949—50 rok po stronie wydatków na 41,9 miliardów dolarów. Przeszło połowę tych rozchodów wyasygnowano na cele wojenne, chociaż jest rzeczą jasną, że nikt nie grozi napaścią St. Zjednoczonym. Tak więc bezpośrednie wydatki wojenne (na utrzymanie armii, sił zbrojnych morskich i powietrznych) wynoszą 14.268 milionów dolarów t.j. o półtrzecią miliarda dolarów więcej, niż w roku poprzednim. Trzy i pół miliarda dolarów, przeznacza się na cele wojenne pośrednio, a więc na „badania" energii atomowej, na transport, komunikację itp., będące niczym innym, jak ukrytymi wydatkami na obronę narodową. Dalej 6,7 miliarda dolarów figuruje w budżecie na cele międzynarodowe, na różne interesy finansowe w skali światowej; są to te wydatki budżetowe, które zajmują zupełnie określone miejsce w planach ekspansjonistów amerykańskich, uwzględnione w tej części orędzia prezydenckiego do Kongresu, gdzie mówi się o t.zw. pakcie północnoatlantyckim, gdzie powiedziane jest wyraźnie, iż „dla przeprowadzenia tego programu potrzebne są środki" i to w rozmiarach, których „w obecnej chwili nie można jeszcze określić". Wszystko to dało asumpt prasie amerykańskiej, a przede wszystkim dziennikowi „New York Times", do twierdzenia, że wydatki wojenne St. Zjednoczonych na 1949—50 przewiduje się w sumie 23 do 27 miliardów dolarów.

Aby wyraźniej uwypuklić ogrom tej olbrzymiej cyfry, należy przypomnieć następujące fakty: w 1940 roku, gdy wojska Niemiec hitlerowskich zalały już Polskę, Belgię, Holandię i Norwegię wydatki wojenne St. Zjednoczonych wynosiły miliard dolarów. Co więcej: w ciągu 19 lat (od 1922 do 1940 roku) razem wzięte St. Zjednoczone wydatkowały na cele wojenne mniej, niż zamierzają rozchodować w jednym tylko roku budżetowym 1949—50. Łatwo więc sobie wyobrazić, jak to się odbija na kieszeni szarego płatnika podatków w USA.

W 1947—48 roku ze środków, złożonych przez podatników, na potrzeby floty wojennej wydano 3,268 milionów dolarów, a w roku 1949—50 planuje się rozchód na ten cel w sumie 4.600 milionów dolarów.

Zupełnie analogicznie przedstawia się sprawa liczebności sił zbrojnych St. Zjednoczonych. Dzisiaj, po tym jak rozgromione zostały faszystowskie Niemcy i imperiali-

(dokończenie na str. 2)

Narodowy Plan Gospodarczy przyjęty przez komisję sejmową

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego w drugim czytaniu przyjęła w dniu 23 bm. projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1949.

Przedstawiony Sejmowi i przyjęty już przez komisję plan gospodarczy ma — jak to podkreślił sprawozdawca poseł Rapaczyński — wszelkie warunki obiektywne dla wykonania planu 3-letniego, na 2—3 miesiące przed końcem 1949 r., aby zakończywszy okres odbudowy gospodarczej, przejść do okresu rozbudowy i przebudowy i zbudowania podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

W przemyśle plan przewiduje znaczny wzrost produkcji, przy czym w r. 1949 zostanie uruchomiony szereg nowych zakładów produkcyjnych oraz szereg nowych rodzajów produkcji.

Wartość produkcji przemysłu państwowego na ziemiach zachodnich stanowić będzie 26 proc. wartości całej produkcji przemysłu państwowego.

Wartość inwestycji w przemyśle uspołecznionym wyniesie ogółem 118,6 miliarda.

Plan rolnictwa na 1949 r. zakłada, że w przeciętnych warunkach klimatycznych wzrost wartości produkcji rolniczej w stosunku do rzeczywistych osiągnięć uro dzajnego roku 1948, wyniesie 5 proc.

Inwestycje w rolnictwie wyrażają się w 1949 r. globalną sumą ok. 33,9 miliarda zł.

Produkcja rolnicza gospodarstw państwowych kształtować się ma następująco: produkcja zbóż chlebowych wzrośnie o ok. 28 proc., ziemniaków o ok. 90 proc., buraków cukrowych o 28 proc. — w stosunku do 1948 r.

W zakresie melioracji w 1949 r. zakończone mają być m. in. prace nad osuszaniem Żuław.

W planie komunikacji na czoło wysuwają się nakłady na sieć drogową. Kolei dwutorowych odbuduje się 494 km, jednotorowych 90 km. Nastąpi zwiększenie szybkości pociągów osobowych o 8,6 proc.

Publiczne przewozy w komunikacji samochodowej wzrosną o 16 proc., a tabor autobusowy — o 400 wozów.

Łączna nośność floty pełnomorskiej osiągnie wysokość 209 tys. DWT. Porty morskie przeładują 19,25 mln. ton, co stanowi wzrost o 17,4 proc.

W pracy poczty przewidziane jest zwiększenie liczby listonoszów wiejskich do 7.500. 650 wsi otrzyma połączenia telefoniczne.

Na odcinku budownictwa nieprodukcyjnego (mieszkaniowe, administracyjne i socjalne) 40 proc. nakładów przypada na budownictwo nowe.

Robotnicy przemysłowi otrzymają ok. 29.600 izb. Ogółem przybędzie ok. 52.000 izb. Udział budownictwa socjalnego wzrośnie z 7 proc. w 1948 r. do 12 proc. w 1949 r. Na czoło wybije się oświata.

Sieć handlowa aparatu hurtu uspołecznionego wyniesie w końcu 1949 r. około 4.800 placówek.

Wzrost uspołecznionej sieci detalicznej wyniesie 36 proc. i osiągnie w końcu 1949 r. — 37 tysięcy placówek.

Inwestycje na handel wynoszą 16 mlrd. zł. W imporcie artykuły inwestycyjne wyniosą 22 proc., surowce i materiały pomocnicze 68 proc., artykuły konsumcyjne 10 proc. W eksporcie surowce i materiały pomocnicze wyniosą 63 proc., artykuły konsumcyjne 32 proc., inne artykuły 5 proc.

Zgodnie z planem dochód narodowy wzrośnie o około 14 proc. w porównaniu z rokiem 1948, przekraczając dochód narodowy z roku 1947 o 14 proc.

W szkolnictwie podstawowym nastąpi całkowita likwidacja obwodów bezszkolnych, a nauczaniem objęte zostaną wszystkie dzieci w wieku od 7 do 13 lat. Nastąpi redukcja o 20 proc. liczby szkół niepełnych (wiejskich) o jednym nauczycielu. W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym liczba uczniów wzrośnie do 251 tys.

Liczba uczniów w szkołach przysposobienia zawodowego wzrośnie o 30,5 proc. Powstanie jedna nowa wyższa uczelnia. Ogółem w 58 szkołach akademickich studiować będzie 95.300 studentów i 13.000 absolwentów.

Komisja Planu Gospodarczego uznała sumy na inwestycje w szkolnictwie wyższym za niedostateczne i przedstawiła dodatkowe wnioski.

W roku 1949 wchodzi po raz pierwszy do narodowego planu gospodarczego plan kultury. Liczba kin powiększy się o 172, z czego 151 przypada na kina ruchome. Liczba radiostacji podniesie się z 11 do 14, a moc ich wzrośnie trzykrotnie.

Przewiduje się również poważny wzrost akcji bibliotecznej.

Liczba łóżek szpitalnych powiększy się do 90 tysięcy. Liczba ośrodków zdrowia podniesie się z 1100 do 1200. Nowe ośrodki powstaną na wsi.

Pierwszy raz do planu została włączona akcja wczasów pracowniczych, przy czym nastąpi wzrost liczby pracowników korzystających z wczasów z 350 do 500 tysięcy osób.

Wobec wzrostu zatrudnienia kobiet, plan przewiduje rozbudowę instytucji opieki nad matką i dzieckiem.

Ogólna suma wydatków na cele socjalne i kulturalne z funduszów państwowych wyniesie około 129 miliardów zł. Na inwestycje samorządowe przeznacza się łącznie kwotę 22 miliardów zł.

Zatrudnienie w sektorze uspołecznionym wyniesie w br. 3.646 tys. osób, tj. 110,6 proc. stanu z roku ubiegłego.

Zaplanowane na 1949 r. inwestycje pochłoną 26 proc. dochodu narodowego.

Ogólna suma nakładów inwestycyjnych wyniesie w 1949 r. — 290 miliardów zł. Do tej kwoty dochodzą inwestycje, dokonywane ze środków własnych samorządu, spółdzielczości, instytucji i organizacji społecznych, zawodowych itp. na sumę 18,7 mlrd. zł. Łączna kwota, przeznaczona na inwestycje, wynosi 308,9 mlrd. zł.

Stała siła nabywcza pieniądza zgodnie z planem zostanie utrzymana.

Do projektu rządowego planu na wniosek posła Cieślaka wprowadzono dodatkowe kredyty inwestycyjne, których łączna suma, uzgodniona z rządem, wyniesie 4,5 miliarda zł.

W sumie tej mieszczą się kredyty na rozbudowę floty rybackiej, na wstępne roboty, związane z budową nowej huty, na roboty budowlane i izolacyjne w chłodniach przetwórni mięsnych w Warszawie i Mysłowicach, na budowę zakładów graficznych w Warszawie, na montaż stacji obsługi samochodowej, na budowę dworca kolejowego w Warszawie itd.

Po dyskusji plan przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z poprawkami referenta i z trzema rezolucjami, przedstawionymi przez posła Cieślaka.

Rezolucje brzmią:

1) W związku z mobilizacją najszerszych mas miast i wsi wokół realizacji planów gospodarczych, Sejm wzywa Rząd do rozszerzenia i pogłębienia akcji wydawniczej, związanej z popularyzacją planów gospodarczych Polski Ludowej.

2) W ramach rozszerzonej akcji szkolenia kadr fachowych dla wykonania planu sześcioletniego, Sejm wzywa Rząd do zwrócenia specjalnej uwagi na szkolenie planistów oraz buchalterów-bilansistów dla potrzeb uspołecznionej gospodarki.

3) Sejm wzywa Rząd do uporządkowania sprawy budownictwa tych szkół podstawowych, których budowa rozpoczęta została z funduszów społecznych, a nie została jeszcze zakończona.

Reglamentowana niezależność

„Administrator amerykański ma prawo odmówić w praktycznym zakresie dostawy towarów, które mogły by być użyte do wyrobu artykułów na eksport do państw Europy nie objętych planem Odbudowy Gospodarczej i na które Rząd Stanów Zjednoczonych odmówiłby licencji eksportowej w interesie narodowego bezpieczeństwa".

Tak brzmi artykuł Foreign Assistance Act (ustawy o pomocy gospodarczej, obejmującej plan Marshalla), który zakazuje w praktyce handlu artykułami „strategicznymi" między Europą Zachodnią, a Wschodnią.

Jeżeli słowo „strategiczne" umieściliśmy w cudzysłowie, to powodem tego jest fakt, że o „strategiczności" towarów dostarczanych do państw marshallowskich decydują nie one ale rząd amerykański. W praktyce więc, prawie każdy artykuł może być podciągnięty pod tę kategorię, ponieważ prawie każdy towar można użyć do celów w jakiś — nawet bardzo dalekich — sposób związanych z wojną.

Praktyka ostatnich miesięcy wykazała jednak, że Amerykanie nie kierowali się od samego początku przynależnością danego artykułu do kategorii „strategicznych". Dowodem tego jest artykuł, jaki ukazał się przed wczoraj w paryskim wydaniu „New York Herald Tribune" „oskarżający" francuskie zakłady Forda o eksport samochodów i części samochodowych do Polski. Autor artykułu stwierdza, że zakłady francuskie nie mają prawa eksportować do krajów poza „żelazną kurtyną" żadnych towarów, które otrzymują w ramach planu Marshalla. Gdy dyrektor zakładów w odpowiedzi na ten „zarzut" stwierdził, że jego fabryka żadnych w ogóle dostaw w ramach planu Marshalla nie otrzymała, dziennik oświadczył, że fakt ten jest bez znaczenia, ponieważ artykuły dostarczone Polsce pochodzą z inwentarza, który „w każdym razie" musiałby być zastąpiony artykułami marshallowskimi.

Z tego artykułu można wyciągnąć dwa wnioski, z których drugi jest pogłębieniem pierwszego. A więc, państwu marshallowskiemu nie wolno wysyłać nie tylko „strategicznych" materiałów marshallowskich do krajów Europy Wschodniej, ale w ogóle żadnych materiałów marshallowskich. A po drugie, krajowi takiemu nie wolno wysyłać nawet własnych, wyprodukowanych u siebie towarów, ponieważ „w każdym razie" artykuły te „musiałyby być zastąpione dostawami z planu Marshalla".

W ten więc sposób, administracja planu Marshalla w Europie staje się w praktyce panem całego handlu zagranicznego wszystkich państw marshallowskich. Co jej odpowiada, będzie eksportowane, co zaś jest sprzeczne z interesami amerykańskimi, musi pozostać po tamtej stronie dolarowej kurtyny.

Dalej. W artykule, który cytujemy, powiedziane jest, że „istnieje zwyczaj", iż fabryki francuskie, w razie eksportowania towarów do Europy Wschodniej, przedstawiają administracji marshallowskiej odpowiednie raporty. Zakłady Forda w Poissy sprawozdania takiego nie przedstawiły wobec czego są one odpowiedzialne za naruszenie „istniejących zwyczajów". Praktycznie więc rzecz biorąc, przedstawicielstwo obcego mocarstwa ma prawo kontrolowania wszystkich firm francuskich i transakcji prowadzonych przez te firmy.

Ale powstaje jeszcze jedna kwestia natury praktyczno - prawnej. Między Francją a Polską istnieje układ handlowy podpisany przez przedstawicieli rządów. Jest to więc układ zawarty przez najwyższe władze obu państw. Jeżeli więc Stany Zjednoczone, uniemożliwiają w praktyce wykonanie tego układu, to tym samym stawiają Administrację Planu Marshalla zarówno ponad rządem jak i ponad parlamentem francuskim, który ten układ ratyfikował. Placówka handlowa obcego mocarstwa staje się więc praktycznie czynnikiem nadrzędnym nad gabinetem i Zgromadzeniem Narodowym w tak ważnej dziedzinie jak handel zagraniczny.

W tych warunkach nie jest chyba frazesem stwierdzenie, że Francja nie ma swobody prowadzenia swej polityki według własnych interesów, ale musi uznawać dyktando amerykańskie we wszystkich sprawach dotyczących stosunków tego kraju z krajami Europy Wschodniej. (ZB)

USA ingerują w wewnętrzne sprawy Francji

Prowokacyjny artykuł w sprawie francusko-polskiej wymiany towarowej w „New York Herald Tribune"

PARYŻ, 24.3. (PAP). — Organ administracji marshallowskiej „New York Herald Tribune" zamieścił artykuł, w którym zaatakował francuską fabrykę samochodów w Poissy za sprzedanie Polsce rozmaitych części zamiennych do samochodów. Autor artykułu zaznacza, że tego rodzaju wymiana jest sprzeczna z amerykańską polityką handlową, określoną przez senat Stanów Zjednoczonych. W konkluzji dziennik zarzuca fabryce francuskiej pogwałcenie układu marshallowskiego.

„New York Herald Tribune" zapowiada w końcu „dochodzenia" administracji marshallowskiej przeciwko wspomnianej fabryce francuskiej.

Artykuł ten, który pojawił się w organie administracji marshallowskiej ujawnił z całą jaskrawością szeroki zasięg bezpośredniej ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy Francji. Okazuje się, że administracja marshallowska prowadzi za pośrednictwem swoich organów dochodzenia w sprawie produkcji i handlu poszczególnych przedsiębiorstw francuskich. Wspomniany artykuł wywołał głębokie wzburzenie francuskiej opinii publicznej. Cała prasa francuska, z wyjątkiem skrajnie prawicowego dziennika „Aurore" potępiła prowokacyjny artykuł „New York Herald Tribune".

Prawicowy „Figaro" podkreśla, że „New York Herald Tribune" postępuje w sposób sprzeczny z deklaracjami amerykańskich mężów stanu, którzy zapowiadali, że plan Marshalla przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem.

„Liberation" przypomina, że incydent sprowokowany przez „New York Herald Tribune" rzuca jaskrawe światło na dramatyczną sytuację krajów marshallowskich. Oto bowiem autorzy planu Marshalla, kreśląc przyszłość krajów Europy Zachodniej, zapowiadali, że eksport tych krajów znacznie się zwiększy. Rzeczywistość zadaje kłam tym twierdzeniom. Administracja marshallowska hamuje w sposób brutalny eksport z Europy Zachodniej, szukającej naturalnego rynku zbytu w Europie Wschodniej.

„L'Humanite" zaznacza, że artykuł w „New York Herald Tribune" jest **jaskrawym przykładem podporządkowania Francji Stanom Zjednoczonym. Widzimy — pisze autor artykułu — jak w naszych oczach funkcjonuje mechanizm szpiegostwa gospodarczego, zainstalowany przez Departament Stanu we Francji. Na jakiej podstawie sprawdzają agenci amerykańscy produkcję i załadunek towaru w fabrykach francuskich? Jest wprost skandalem, że Francja nie może sama określać swej produkcji i swego handlu zagranicznego. Kontrola amerykańska rozciąga się również na produkcję niezależną od planu Marshalla. Administracja marshallowska pragnie za wszelką cenę uniemożliwić odbudowę przemysłu francuskiego.**

PARYŻ, 24.3 (PAP). — **Jednolite stanowisko francuskiej opinii publicznej skłoniło francuskie ministerstwo spraw zagranicznych do ogłoszenia oficjalnego zaprzeczenia wiadomości podanej przez „New York Herald Tribune". Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że informacja „New York Herald Tribune" jest sprzeczna ze stanem faktycznym.**

Również dyrektor fabryki samochodów w Poissy ogłosił list otwarty, zawierający dementi informacji podanej przez „New York Herald Tribune". Dyrektor francuskiej fabryki samochodów podkreślił, że jego przedsiębiorstwo nie otrzymało żadnych samochodów, traktorów, lub części zamiennych od administracji marshallowskiej.

Protesty przeciw niedopuszczeniu intelektualistów do USA

NOWY JORK, 24.3 (PAP). — W Stanach Zjednoczonych rośnie fala protestów przeciwko niedopuszczeniu na konferencję amerykańskich intelektualistów w obronie pokoju delegatów z Europy Zachodniej i Ameryki Południowej.

Komitet organizacyjny konferencji uchwalił, że przemówienia intelektualistów niedopuszczonych do USA zostaną odczytane na masowym wiecu w obronie pokoju w Madison Square Garden którym zakończy się konferencja.

Władze amerykańskie czynią przygotowania do storpedowania konferencji i uniemożliwienia jej wpływu na opinię amerykańską. W tym celu ma być zorganizowana m. in. kontrkonferencja pod auspicjami profaszystowskiej organizacji Common Cause.

Komitet organizacyjny Konferencji Intektualistów w obronie pokoju ogłosił trzeci z kolei ostry protest przeciwko niewpuszczeniu do USA intelekualistów zachodnio - europejskich i południowo - amerykańskich.

Parlament duński wypowiedział się za paktem atlantyckim

KOPENHAGA, 24,3 (PAP) — Izba Niższa parlamentu duńskiego 119 głosami przeciwko 23 przy jednym wstrzymującym się wypowiedziała się za przystąpieniem Danii do paktu atlantyckiego.

W czwartek przed gmachem parlamentu odbyła się zorganizowana przez komunistyczną partię Danii oraz organizacje występujące w obronie pokoju potężna demonstracja, w której wzięło udział 6 tys. osób. Demonstranci nosili transparenty z napisami: „Precz z paktem atlantyckim!". „Polityka bloków jest polityką wojny", „W obronie pokoju przeciwko wojnie!", „Nie chcemy bloku z USA!" itd.

Walki w Vietnamie

PARYŻ, 24.3 (PAP). Depesze z Indochin donoszą o gwałtownych walkach między wojskami Vietnamu a kolonialnym korpusem ekspedycyjnym w okolicach Tonkinu.

Wznowienie działań wojennych w Vietnamie uważane jest w Paryżu za ważki dowód, że rokowania z byłym cesarzem Annamu Bao-Dai nie prowadzą do niczego. Radio vietnamskie opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że układ zawarty z Bao-Dai nie posiada żadnego znaczenia. Naród vietnamski postępuje drogą wytyczoną przez prezydenta Ho-Chi-Minha.

Dzienniki paryskie oceniają siły armii vietnamskiej na 150 tys. doskonale wyszkolonego żołnierza.

Przed ofensywą nad Jang-Tse-Kiang

LONDYN, 24.3 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że silne oddziały chińskich wojsk ludowych pod dowództwem gen. Czeng-King zbliżają się do miasta Anking w prowincji Anhwei i przygotowują się do ataku na to miasto. Anking leży na północnym brzegu rzeki Jang-Tse o 300 kilometrów na południowy zachód od Nankinu.

Na północnym brzegu rzeki Jang Tse Kiang skoncentrowane są wielkie siły armii ludowej, czyniąc systematyczne przygotowania do sforsowania rzeki.

Komisja spraw zagranicznych Senatu USA przesłuchała generała Devida Barr szefa grupy amerykańskich doradców wojskowych w sprawach Chin. Barr oświadczył, że armia demokratyczna może opanować całe Chiny południowe, kiedy tylko zdecyduje się na takie posunięcie.

W kilku wierszach

— **W Kijowie** odbyła się republikańska narada, poświęcona zagadnieniom związanym z tegorocznymi pracami nad utworzeniem leśnych pasów ochronnych.

— **Francuskie Zgromadzenie Narodowe** odrzuciło wniosek rządowy o uchyleniu immunitetu parlamentarnego deputowanych komunistycznych: Dupuy i Dassonville, którym zarzucano „przestępstwo prasowe" oraz „obrazę urzędników".

— **Rząd francuski** zatwierdził projekt unii celnej między Francją a Włochami.

— **Wobec odrzucenia** przez trybunał rozjemczy żądania kolejarzy podwyżki płac o 12 i pół szylingów tygodniowo w brytyjskich kołach związkowych liczą się z możliwością nieoficjalnego strajku na kolejach.

— **Bezrobocie w przemyśle brytyjskim** wzrasta z każdym dniem. Szczególnie poważne redukcje zostały przeprowadzone ostatnio w przemyśle budowy maszyn. Znaczna liczba wielkich zakładów mechanicznych ograniczyła już produkcję do 3 dni w tygodniu, zwalniając tysiące robotników.

— **Mocarstwa zachodnie** zaaprobowały w Paryżu roszczenia terytorialne Holandii do Niemiec. Holandia ma otrzymać 11 jednostek terytorialnych, wchodzących obecnie w skład północnej Nadrenii-Westfalii.

— **Rząd egipski** zwrócił się do rządu USA o udzielenie mu pożyczki w wysokości 180 milionów dolarów.

— **Jak donoszą z granicy hiszpańskiej** w ciągu ostatnich dni na obszarach północno-zachodnich Hiszpanii nastąpiły poważne starcia między grupami partyzantów a oddziałami gwardii cywilnej.

— **Senat stanu Illinois (USA)** uchwalił 3 ustawy antykomunistyczne, które zakazują legalnej działalności partii komunistycznej na terytorium tego stanu z miastem Chicago włącznie.

Haracz agresji

(Dokończenie ze str. 1)

styczna Japonia, w wyjątkowo korzystnej sytuacji, gdy nikt nie zagraża St. Zjednoczonym, liczebność amerykańskich sił zbrojnych nie tylko nie zmniejsza się, jak należałoby oczekiwać, ale przeciwnie — znakomicie rośnie.

Amerykańscy płatnicy podatkowi będą musieli dać 4,6 miliarda dolarów na dalszą rozbudowę wojennych sił powietrznych USA. Olbrzymie sumy asygnuje się na udoskonalenie i stworzenie nowych rodzajów broni atomowej, na przygotowania do wojny bakteriologicznej. Potężne kwoty idą na utrzymanie prawie pięciuset baz amerykańskich, znajdujących się na obcych terytoriach i bogato wyposażonych do wyraźnie agresywnych celów.

Do wszystkich tych wydatków, obliczanych na miliardy dolarów, należy jeszcze dodać nader pokaźne sumy, które wyciąga się od narodu amerykańskiego po to, aby wzmocnić siły zbrojne innych państw. Nie tak dawno amerykański dziennik konserwatywny „Nations Business" zwrócił uwagę swych czytelników na fakt, że Stany Zjednoczone niosą „pomoc" w tej lub innej formie armiom aż trzydziestu krajów.

Wysyłka znacznych transportów materiałów wojennych do Chin, do Grecji, utrzymywanie w Iranie, na Filipinach i w wielu państwach Ameryki Łacińskiej misji wojskowych z wielkimi sztabami doradców i instruktorów połączone są z szalonymi wydatkami.

Należy przypomnieć, iż polityka USA w Japonii kosztuje podatników amerykańskich miliard dolarów rocznie. Wymieniony powyżej dziennik specjalnie zwraca uwagę na wydatki, związane ze „zreformowaniem" armii francuskiej. Tak np. obliczono, że wyszkolenie i wyposażenie 33-ch dywizji francuskich będzie kosztowało lud Ameryki w jednym tylko 1949 roku conajmniej miliard dolarów, a wszystkie wydatki związane z „odnowieniem" francuskich sił zbrojnych wyniosą do pięciu miliardów dolarów.

Planowane wydatki na przygotowanie nowej wojny są tak wielkie, że nie mogą być pokryte ze zwykłych wydatków państwa. Dlatego też prezydent Truman w swym orędziu do Kongresu zaleca zwiększenie podatków o dalsze 4 miliardy dolarów. W ten sposób ze względu na rosnące podatki realny zarobek amerykańskiego robotnika i urzędnika, realny dochód farmera wyraźnie się zmniejsza.

Jednakże sprawa nie ogranicza się do wielomiliardowych sum, wyliczonych w orędziu prezydenckim. Prasa amerykańska, powołując się na oświadczenie Trumana, uważa za nieuniknione, że prezydent może zażądać przyznania dodatkowych środków w celu „niesienia pomocy wojskowej" krajom Europy Zachodniej z tytułu realizacji paktu północno-atlantyckiego. Ogromne sumy pochłonie standaryzacja uzbrojenia wszystkich armii półkuli zachodniej. Wreszcie przewodniczący komisji wojskowej w senacie w swym przemówieniu radiowym przyznał, że „zimna wojna" przeciwko ZSRR będzie kosztowała amerykańskich podatników do końca 1952 r. napewno 25 miliardów dolarów.

Jednocześnie, gdy lwia część budżetu USA idzie na cele wojenne, na zaspokojenie elementarnych potrzeb ludu — amerykańskiego wyznacza się bardzo nikłe kwoty. Zaledwie 2,4 miliarda dolarów, tj. tylko 5,6 proc. wydatków budżetowych, przeznacza się w roku 1949 — 1950 na cele socjalne i zdrowotność. Tymczasem ludność St. Zjednoczonych odczuwa wielkie braki jeśli chodzi o oświatę, pomoc lekarską i budownictwo mieszkaniowe.

Przecież, jeśli ograniczyć się tylko do danych urzędowych, należy stwierdzić, że około 6 milionów dzieci amerykańskich pozbawionych jest możności nauki, bo na budowę nowych gmachów dla szkół podstawowych i średnich potrzeba 10,5 miliarda dolarów, których rząd USA nie jest w stanie wykroić z budżetu. 40 proc. okręgów w St. Zjednoczonych z ludnością liczącą 15 milionów, nie posiada szpitali dostępnych dla wszystkich.

Prawie 80 proc. rodzin amerykańskich nie jest w stanie ponosić wydatków, związanych z leczeniem w wypadku poważniejszego zachorowania, to też nic dziwnego, że 325 tys. ludzi umiera jedynie z powodu braku odpowiedniej pomocy lekarskiej.

Jednakże koła prowadzące politykę agresji nie troszczą się o zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb ludności. Nie bacząc na to, iż w zeszłym roku, jak to podkreślała Eleonora Roosevelt — co siódmy mieszkaniec St. Zjednoczonych głodował, że bezrobocie w kraju rośnie w zastraszającym tempie, koła te domagają się wciąż nowych i nowych miliardów dolarów na cele wojenne, żądają dalszego zaciśnięcia obręczy podatkowej na szyi amerykańskiego obywatela.

W. ANTIPOW (Moskwa)

Łączy nas wspólna walka w obronie pokoju

Otwarcie ośrodka informacji CSR w Warszawie

„Najważniejszą rzeczą w przyjaźni dwóch narodów jest, aby przyjaźń ta nie ograniczała się tylko do stosunków oficjalnych, lecz aby się stała sprawą najszerszych warstw ludu".

Te słowa premiera Cyrankiewicza, skierowane do młodzieży czechosłowackiej widnieją jako naczelny motyw na wystawie Czechosłowackiego Ośrodka Informacji, którego otwarcie nastąpiło wczoraj w Warszawie.

Otwierając ośrodek, dyrektor jego p. red. Ludwik Kral oświadczył:

„Każdy sukces Polski jest sukcesem Czechosłowacji i każdy sukces Czechosłowacji jest sukcesem Polski".

P. Kral, otworzył czechosłowacką placówkę w obecności ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego, ambasadora Republiki Czechosłowackiej Frantiszka Piszka rzecznika MSZ ministra pełnomocnego Wiktora Grosza oraz sekretarza generalnego MSZ, ambasadora Stefana Wierbłowskiego.

Dyr. Kral podkreślił, że celem nowej placówki jest informowanie społeczeństwa polskiego o życiu nowej, ludowej Czechosłowacji. Zarówno Polacy jak i Czesi i Słowacy interesują się bardzo wzajemnym życiem i pracą i podobnie jak Biuro Informacji Polskiej w Pradze zaznajamia społeczeństwo czechosłowackie z pracą i życiem Polski, tak i Czechosłowacki Ośrodek Informacyjny będzie informował Polaków o pracy i wysiłku narodów Czechosłowacji.

Następnie zabrał głos min. Grosz, który podkreślił, że narody obu republik łączą nie tylko wspólne cierpienia ale i wspólna droga poprzez demokrację ludową do socjalizmu. „Łączy nas — powiedział min. Grosz — wspólna walka w obozie pokoju i demokracji przeciwko zakusom międzynarodowego imperializmu. Łączy nas to, że nadzieje na przyszłość opieramy na międzynarodowym obozie pokoju, na którego czele stoi wielki, potężny i niezwyciężony Związek Radziecki".

„Życzę nowemu ośrodkowi — zakończył minister — jak najlepszych wyników i jak największych sukcesów".

Ambasador Piszek wyraził podziękowanie czynnikom polskim za pomoc przy organizowaniu placówki. „Zaczynamy skromnie — powiedział ambasador — ale ze skromnych początków zbudujemy wielkie dzieło". Mówca stwierdził, że biura informacji w Pradze i Warszawie będą zaczątkiem wielkich centrów kulturalnych w obu stolicach.

Po części oficjalnej odbyło się skromne przyjęcie przy lampce wina.

Ośrodek otwarty będzie od 10 do 7-ej wieczorem. Czynna jest tam czytelnia książek i pism a w przyszłości przewiduje się organizowanie pokazów filmowych. (Rozmowa z redaktorem Kralem na stronie 6-ej).

W IV-ą rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego obchody w Warszawie

W dniu 28 b. m. mija 4 lata od tragicznej śmierci gen. Karola Świerczewskiego — Waltera. Dla uczczenia tej tragicznej rocznicy cały kraj przygotowuje się do uroczystych obchodów.

W dniu 28 b. m. o godz. 15-ej w Warszawie nastąpi złożenie wieńców na grobie Generała przez przedstawicieli Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych.

O godz. 17-ej odbędzie się akademia żałobna w sali Rady Państwa. W czasie tej uroczystości grupa pracowników dawnej fabryki „Gerlach" w której gen. Świerczewski pracował jako robotnik, przekaże Akademii Sztabu Generalnego portret Generała pendzla prof. Wacława Piotrowskiego. W części artystycznej wezmą udział artyści scen polskich. Ekhlerówna, Brydziński, Martyka i Strachocki oraz chór Polskiego Radia, który wykona pieśń p. t. „Serce Generała".

„Deutschlands Stimme"

POLSKA I NIEMCY

Napisał Albert Norden

W jednym z ostatnich numerów dziennika niemieckiego „Deutschlands Stimme" ukazał się obszerny artykuł znanego publicysty niemieckiego Alberta Nordena na temat stosunków polsko - niemieckich w rozwoju historycznym. Artykuł ten podajemy poniżej w obszernym streszczeniu, ponieważ jest on pierwszą poważniejszą próbą rewizji oficjalnej historii niemieckiej. (Red.)

Autor stwierdza, że w końcu XII wieku Polska została odcięta od Morza Bałtyckiego. Główne szlaki handlowe omijały Polskę idąc przez Konstantynopol lub Nowgorod do Moskwy. Wskutek braku ożywionego handlu, nie rozwinął się w Polsce silny stan mieszczański. W XIII i XIV wieku, kasta panująca w Polsce powołała wskutek tego mieszczaństwo niemieckie, obsypując je przywilejami przy zakładaniu miast. Dlatego też stan mieszczański w Polsce nie czuł się nigdy związany z Polską i nie odegrał tej roli, jaką mieszczanie odegrali na przykład we Francji.

KRZYŻACY — MONOPOLISTAMI HANDLU

Następnie autor przechodzi do omówienia działalności Zakonu Krzyżowego w Polsce.

„Jeżeli oficjalna historiozofia niemiecka począwszy od Treitschkego a skończywszy na Rosenbergu przedstawiała napad Krzyżowców jako misję idealistyczną, to trzeba stwierdzić i nie należy zapominać, że polityka Zakonu kierowała się wyłącznie motywami materialnymi. Zakon stworzył w Polsce monopol handlowy, który doprowadził mieszczaństwo nie tylko polskie, ale i niemieckie do żebractwa. Świadectwem rzekomej kultury Zakonu Krzyżackiego były jedynie skargi na niezliczone okrucieństwa Krzyżaków, na systematyczne porywanie mieszczek na zamek w Malborku. Ta centrala zakonu odznaczała się w ogóle pobożnym systemem gwałcenia i sodomii, tak, że nawet mistrz krzyżacki musiał się nieraz z tego powodu żalić".

PRUSY, BISMARCK I HUGENBERG

Po tym nowym oświetleniu sprawy krzyżackiej, Albert Norden przechodzi do omówienia roli Prus. Stwierdzając, że Prusy przyczyniły się do zniszczenia Polski jako państwa, Norden pisze:

„Niejeden z książąt i niemieckich magnatów śląskich, których potomkowie byli do roku 1945 obszarnikami i magnatami ciężkiego przemysłu, a którzy obecnie podjudzają do wojny przciwko Polsce w strefach zachodnich, otrzymali swoje majątki ziemskie od króla pruskiego jako łup zdobyty przy okazji zniszczenia Polski".

Norden, omówiwszy rolę Bismarcka jako wroga polskości, zajmuje się następnie okresem pobismarckowskim i stwierdza:

„Bismarck odszedł, ale jego metody pozostały. Gdy imperializm niemiecki wystąpił około roku 1890 ze swoimi postulatami ekspansji niemieckiej, rozpoczęto równocześnie w Niemczech zwalczanie innych narodowości. W tej walce odznaczył się w pierwszej linii człowiek, który wywierał coraz większy wpływ w ruchu wszechniemieckim „A" — „Alldeutsche", odgrywając rolę szarej eminencji. Był nim Alfred Hugenberg, referent do spraw wschodnich w pruskim ministerstwie finansów — organizator generalnej ofensywy przeciw Polakom, autor ustawy o ich wywłaszczeniu. Jako założyciel związku „Alldeutscher Verband", jako generalny dyrektor zakładów Kruppa, a później jako przewodniczący partii narodowców „Deutschnationale", Hugenberg pomógł hitlerowcom w dojściu do władzy.

REPUBLIKA WEJMARSKA I SĄDY KAPTUROWE

Albert Norden omawia następnie stosunek republiki weimarskiej do Polaków. Pisze on:

„Chociaż Niemcy przyjęły 14 punktów Wilsona, z których 8-my przewidywał utworzenie niezależnego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza, reakcja niemiecka usiłowała zahamować bieg historii. Helmuth von Gerlach, jeden z pośród nielicznych junkrów w obozie postępowym, który po rewolucji 1918 r. przejściowo piastował urząd podsekretarza stanu i referenta do spraw polskich w rządzie pruskim, ogłosił ciekawe szczegóły na ten temat. W grudniu 1918 r. pojechał do Poznania, gdzie wszyscy począwszy od nadprezydenta i komendanta — arystokratycznego generała do rad żołnierzy i robotników, składających się parytetowo z Niemców i Polaków, zaklinali go, by się postarał o to, aby nie wysyłano obcych wojsk do Poznania, i na obszary o ludności mieszanej. Gerlach przedłożył rządowi w Berlinie wspólne żądania ludności niemieckiej i polskiej obszarów wschodnich, ale rząd socjal - demokratyczny, który od samego początku zawarł sojusz z reakcyjną kliką generalską wysłał wojska do Poznania. 27 grudnia 1918 r. gdy wojska niemieckie zdzierały chorągwie państw alianckich z domów polskich, rozpoczął się pierwszy akt prowokacji, które trwały przez dwa i pół roku. W tak zwanych „powstaniach polskich" zginęło wiele tysięcy ludzi z obu stron. Jeszcze nie napisano obiektywnych dziejów tego okresu panowania republiki weimarskiej w odniesieniu do Polaków, w którym to okresie organizacja „tajnych sądów" kierowana przez obecnego kierownika Centrum w Niemczech Zachodnich Spieckera zamordowała pod kontrolą i przy pomocy pruskiego gabinetu Brauna 200 Polaków.

WSCHÓD—ODWETEM ZA ZACHÓD

Moim zdaniem ustawicznie powtarzające się kampanie antypolskie niemieckich oddziałów ochotniczych i regularnego wojska w latach 1918—1921 są częścią wielkiego antypolskiego planu reakcji niemieckiej, która chciała wygrać na wschodzie wojnę przegraną na zachodzie. Począwszy od tajnych rozkazów następcy Ludendorffa, generalnego kwatermistrza Groenera, wydanych w dniu 17 listopada 1918 r aż do zamiaru zniszczenia młodej Polski — wszędzie snuje się idea powetowania sobie Alzacji-Lotaryngii przez agresję na wschodzie. Jeszcze w 1920 roku generał Reichswery von Watter proponował, opracowując plany nowej wojny, by na zachodzie bronić tylko formalnie terenów przeciwko wojskom francuskim i belgijskim cofając się nawet aż do linii Wezery a za to równocześnie zagarnąć cały Górny Śląsk. Plan ten wprawdzie odrzucono, ale dyskusja nad nim doprowadziła do stworzenia czarnej Reichswery".

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Norden opisuje następnie wojnę Hitlera przeciwko Polsce i kończy następującym stwierdzeniem:

„Jeżeli Niemcy nie mają trwonić nadal swojej krwi i pieniędzy wbrew własnym interesom na ujarzmianie innych narodów, musimy wywalczyć prawdziwe rządy ludowe. Zaiste, naród niemiecki musi powetować Polakom krzywdę dziejową, jaką im wyrządził.

Dziś postawiono Niemców przed wielką próbą. Jeżeli dadzą słuch podszeptom z Londynu, Waszyngtonu i Frankfurtu, kontynuować będą politykę antypolską. To jednak nie wyjdzie na ich korzyść. Wyjdzie to na korzyść jedynie kołom imperialistycznym, które pragną, by narody Europy Wschodniej i Południowej wykrwawiły się wzajmnie. Obecnie nadeszła pora, by wyzbyć się nareszcie tego uczucia wrogości wobec Polaków, która zatruwa jeszcze umysły tylu naszych rodaków, by skończyć z polityką przeszłości i przyjąć granicę ustaloną przez cztery wielkie mocarstwa. Należy nawiązać współpracę ekonomiczną, polityczną i gospodarczą, która przyśpieszy odbudowę obu krajów i będzie kamieniem węgielnym pokoju światowego".

Od Wrocławia do Paryża

Mowa Jerzego Borejszy na ogólnopolskiej naradzie w obronie pokoju

Do sprawozdania na str. 1-ej

NA wstępie swego przemówienia Jerzy Borejsza wyraził radość, że widzi na sali obrad przedstawicieli wszystkich grup pracy fizycznej i umysłowej, górników i kolejarzy, chłopów i robotników rolnych, profesorów i włókniarzy, literatów i hutników — twórców maszyn i kultury, siewców zboża i nauki. Największe prawdy — powiedział Borejsza — to prawdy proste, a najprostszą jest ta, że Polska Ludowa zniosła rogatki kulturalne i dziś miasto i wieś, inteligencja i lud stanowią jedną rodzinę w obronie pokoju.

Dopiero cztery lata temu hitlerowski marszałek Keitel podpisał akt kapitulacji w Berlinie i prysły mrzonki morderców faszystowskich o panowaniu nad światem. Pozostała krwawa i bolesna lekcja, a nauka nie poszła w las i wiemy wszyscy, że druga wojna światowa wcale nie była nieunikniona, że Hitler był rozzuchwalony uległością zachodu, ustępstwami Monachium, które miały na celu pchnięcie hitlerowskich Niemiec na ZSRR. Ale stało się inaczej, bo w rezultacie żołnierz radziecki, a przy jego boku żołnierz polski zawiesili zwycięskie sztandary w samym centrum Berlina.

Nauka nie poszła w las, a nadto sytuacja międzynarodowa wydatnie zmieniła się po drugiej wojnie światowej. Moskwa — stolica pokoju — zmieniła bieg wypadków, potrafiła stworzyć solidarność obozu postępu, zadała pod Stalingradem śmiertelny cios Hitlerowi i uratowała świat przed zagładą faszystowską.

U NAS SPOKÓJ I PEWNOŚĆ

Spełniły się marzenia ludu polskiego, który odzyskał ojczyznę — matkę, a nie macochę. Spełniły się marzenia najlepszych synów narodu polskiego, którzy zdawna marzyli o tym, by nastał dzień zbratania narodu polskiego z narodami Rosji wyzwolonej od caratu. Dziś jesteśmy w rodzinie narodów wyzwolonych, na których czele stoi Związek Radziecki. 500 milionów ludzi zamieszkuje kraje wyzwolone spod jarzma kapitalizmu, 200 milionów — najbardziej przodujący kraj świata — Związek Radziecki.

U NAŚLADOWCÓW HITLERA

Wszystko to daje nam spokój i odporność, ale napawa niepokojem świat imperializmu. Sukcesy nasze nie mogły oczywiście podziałać jak waleriana na nerwy tych, którzy chcą być spadkobiercami Hitlera. Nic dziwnego, że zachowują się jak dorożkarz, który spostrzegł, że samochód wypiera go z rynku. Obóz Trumana i Forrestala wydobył z naftaliny wyszarzały płaszcz hitlerowski i okrył się nim wobec świata. Najpierw rzecznicy imperializmu amerykańskiego przypomnieli sobie niemiecki „Blitzkrieg"; również w Polsce szerzono pogłoski, że rychła wojna jest nieunikniona. Ale nauczone metodami Goebelsa narody nie uległy — i dalej się odbudowywały. Wówczas sięgnięto wzorem Hitlera do mitu, „cudownej broni", do historyjek o „Wunderwaffe". Mimo lekcji hitlerowskiej było wielu naiwnych, dających wiarę temu, że można opanować świat przez pociśnięcie guzika elektrycznego. Ale wiemy, że technika radziecka bynajmniej nie ustępowała, a często przewyższała hitlerowską — i nie należy przypuszczać, aby znakomici wynalazcy i technicy naszego obozu ustępowali amerykańskim.

Istota sprawy polega na czym innym. Ludy chcą pokoju i postępu. W tej chwili zjeżdżają się w Stanach Zjednoczonych na swój kongres obrońcy pokoju. W tym stanie rzeczy imperialiści chwytają się nowych erzatz hitlerowskich posunięć. Hitler wmawiał Niemcom, że są Herrenvolkiem — amerykańscy imperialiści pragną wmówić światu, że dolar idzie w parze z panowaniem nad światem. Hitler chciał oszukać narody dodaniem do nazwy „national" słowo „socjalizm" — jego zaś amerykańscy następcy przychodzą z pseudolewicową, naiwną frazeologią o rządzie światowym i kosmopolityźmie.

CO OZNACZA TEN MONDIALIZM I KOSMOPOLITYZM?

Ma to zamaskować istotny sens planu Marshalla, owej rzekomej pomocy dla Europy, stanowiącej w rzeczywistości tylko listek figowy dla odbudowy militaryzmu niemieckiego, na który Marshall i Acheson łożyli i łożą najwięcej pieniędzy. Frazes kosmopolityzmu ma skłonić narody Europy do rezygnacji z własnego rozwoju i do oddania się jako mięso armatnie pod komendę amerykańskich generałów. Ale zarówno wyzwolone ludy Europy, jak i ludy krajów kapitalistycznych potrafią doskonale odróżnić kosmopolityzm czyli bezojczyźnianość, wyrzeczenie się własnego dorobku i rozwoju, własnej kultury na rzecz wątpliwej kultury imperialistów amerykańskich — od internacjonalizmu i głębokiej współpracy kultur narodowych.

My, obywatele Polski Ludowej, mamy potężnego sojusznika Związek Radziecki i należymy dziś do narodów o prawdziwej nieurojonej niepodległości. Trzeba skończyć ze szlachecką pustyzną, czapkowania przed wszystkim, co jest z zachodu. Daliśmy światu Kopernika i Skłodowską, Chopina i Mickiewicza, Józefa Conrada, gen. Dąbrowskiego i gen. Świerczewskiego. Mamy wszystkie warunki rozwoju naszej nauki. Z pełnym poczuciem dumy narodowej wnosimy do dorobku narodów wyzwolonych — nasz własny dorobek. Możemy przy tym korzystać z wielkiego dorobku kultury i techniki ZSRR i z pogardą odrzucamy nowe próby narzucenia nowego Herrenvolku — narodu panów i dolara.

Budzimy czujność narodów. Wielkim naszym wysiłkiem był Kongres Wrocławski — Kongres pokoju i postępu.

OD WROCŁAWIA DO PARYŻA

Próbowano zrobić dwa dywersyjne kongresy, jeden robił p. Churchill w Hadze, drugi niedawno p. Spaak w Belgii. Powtarzali kosmopolityczne, trockistowskie frazesy i argumenty. Nikt się jednak nimi nie zainteresował i o obu tych kongresach nie pisała nawet prasa amerykańska, ani angielska. Natomiast ani prasa amerykańska ani angielska nie mogła przemilczeć Kongresu Pokoju we Wrocławiu który nam samym udowodnił, jak silni jesteśmy, jak silny jest ruch robotniczy świata, jak silny jest ruch postępu i pokoju.

Kongres Paryski będzie wielką demonstracją i mobilizacją woli pokoju. Należymy do obozu pokoju i z dumą jedziemy na ten kongres. Z dumą, bo pierwszy raz w naszej historii Polska stała się krajem, w którego ślady idą ludzie Zachodu. Jest dziś inaczej niż przed wojną, gdy sanacyjni generałowie uczyli się na najbliższym zachodzie — od hitlerowców.

Musimy wciąż pogłębiać i rozszerzać akcję walki o pokój. Niech nasze słowo dotrze do każdego miasta i miasteczka, do każdej matki, do każdego ucznia, do każdej rodziny. Obronimy wespół z rodziną narodów wyzwolonych i ruchem robotniczym całego świata trwały pokój. Chcemy bowiem, by lud polski był szczęśliwy, by każdy uczciwy i pracujący obywatel naszego kraju, kładąc cegłę przy budowie odczuwał radość, spokój i poczucie naszej siły — zakończył przy hucznych oklaskach całej sali ob. Jerzy Borejsza.

Przed Międzynarodowymi Targami w Poznaniu

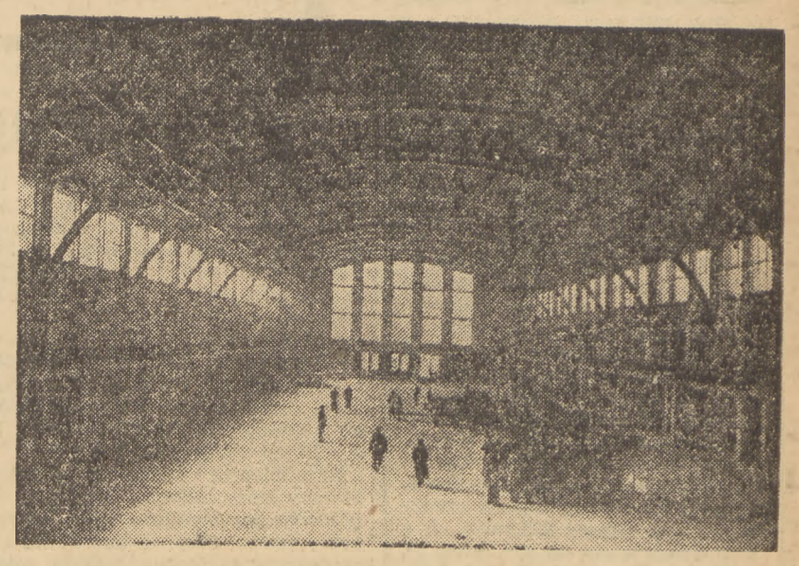

Wnętrze nowowybudowanej hali ciężkiego przemysłu

Projektowany skład delegacji polskiej na Kongres w Paryżu

Ajdukiewicz Kazimierz — rektor Uniwersytetu Poznańskiego
Bard Antoni — hutnik z huty „Baildon"
Biernak Franciszek — stolarz, brygadzista
Borecka Bronisława — prządka, Zakł. PZPB Nr 3 Łódź
Borejsza Jerzy — sekretarz gen. Kongresu Wrocławskiego
Bubkowa Elżbieta — chłopka ze wsi Sieborowice
Chałasiński Józef — prof. Uniwersytetu Łódzkiego
Cudak Ignacy — maszynista kolejowy
Ćwik Tadeusz — sekretarz generalny KCZZ
Czerwiński Daniel — robotnik rolny z pow. gliwickiego
Cymer Józef — tokarz fabryki „Boruta" w Zgierzu
Daszewski W. — prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
Dembowski Jan — prof. Uniwersytetu Łódzkiego
Drogoszewski Kazimierz — leśniczy, przodownik pracy w nadl. Szadek
Dunikowski Ksawery — rzeźbiarz
Eibisch Eugeniusz — prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie
Gałek Marcin — chłop ze wsi Stawno, woj. szczecińskie
Gładkowska Henryka — bezrolna z gm. Kwidzyń
Grabowski Wincenty — magazynier w PZPD nr 3 w Łodzi
Grochalski Franciszek — pracownik społ. chłop. z Brzegu
Hekman Michał — przodownik pracy — kolejarz
Iwaszkiewicz Jarosław — literat
Izydorczyk Jan — Rada Naczelna Związku b. Więźniów Polit.
Jakubowska Wanda — reżyser filmowy
Jankowski Stanisław — robotnik rolny maj. PNZ w pow. Wągrowiec
Janus Piotr — hutnik
Jasińska Wanda — chłopka, działaczka ZMP ze wsi Tarnowce
Kisiel Maria — chłopka ze wsi Łąck, woj. lubelskie
Kociuba Józef — górnik z kopalni „Wieczorek"
Kolasa Jan — górnik z kopalni „Eminencja"
Kornayi Karol — rektor Uniwersytetu im. M. Kopernika
dr Kormanowa Zanna — profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Korotyński Henryk — dziennikarz
Kraśko Wacław — chłop z Ełku, woj. białostockie
Kruczkowski Leon — literat
Kunkowska Czesława — chłopka ze wsi Myszyniec, woj. warsz.
Kulczyński Stanisław — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
Lukrec Henryk — dziennikarz
Łykowski Mieczysław — przodownik pracy w Zakładach Przemysł. H. Cegielski
Marek Adam — dziennikarz
Major Zofia — działaczka związkowa, prac. państw.
Migielski Grzegorz — robotnik PMS w Łodzi
Michałek Czesław — pracownik Zakładów H. Cegielski
Moskalik Aleksander — monter, brygadzista w BOS
Nałkowska Zofia — literatka
Narloch Bronisława — przodownica pracy w warszt. kolejowych w Bydgoszczy
Nawrocki Stanisław — kolejarz — Poznań
Ogrodowczyk Roman — górnik z kopalni „Biały Kamień", Wałbrzych
Pachniak St. — chłop z gminy Jurkowice, woj. kieleckie
Pałacowa Franciszka — sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Trzebini
Paśko Czesław — młodzieżowy działacz chłopski w Siedlcach
Pawłowski Mieczysław — dyrektor szkoły w Krakowie
Pieńkowski S. — profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Pietrzak Władysław — kowal, mechanik w maj. „Starolipin"
Piwowarska Irena — sekretarz KCZZ
Pragierowa Eugenia — wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiet
Przewłocki Adam — pracownik PZUW, urzędnik
Przybysz Wacław — rolnik z gm. Sarbia, woj. poznańskie
Romatawski Edmund — pocztowiec w Warszawie
Rudnicki Lucjan — literat
Sałaciński St. — pracownik drogowy
Saniewski Antoni — monter brygadzista
Staszewski Stefan — dziennikarz
Sierczyński Janusz — student Politechniki Warszawskiej, wiceprzewodniczący ZAMP
Szczerzejewski Jan — magazynier w Centr. Handl. Żel. i Stali w Gdańsku
Szymanowski — marynarz
Sztachelska Irena — przewodnicząca Ligi Kobiet
Sztandera Józef — chłop z Tłokini Kościelnej, woj. poznańskie
Syrkus Szymon — architekt
Tomaszek Jan — górnik - sztygar kop. „Kazimierz Juliusz"
Trzaska Stanisław — brygadzista-mechanik
Warchałowski Edward — rektor Politechniki Warszawskiej
Wasilkowski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Więckowski St. — robotnik budowlany trasy W—Z
Wdowczyk Zofia — tkaczka, działacz ZMP w Łodzi
Wojtowicz Bolesław — kompozytor
Wrzosek Józef — chłop ze wsi Puszcza Mariańska
Wawrzykowska Lucyna — tkaczka z PZPB Łódź
Zelwerowicz Aleksander — aktor
Zysk Bolesław — chłop ze wsi Nowy Dwór, woj. bydgoskie

Ostateczne ustalenie delegacji pozostawiono do decyzji Prezydium, wybranego na Naradzie Komitetu, który dokona tego w porozumieniu z KCZZ, Zarządem Głównym ZSCh, Zarz. Głównym ZMP i kierownictwa innych organizacji.

Skład Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Bandrowska-Turska Ewa — śpiewaczka
Borejsza Jerzy — sekretarz gen. Kongresu Wrocławskiego
Broniewski Władysław — poeta
Burski Al. — wiceprzewodniczący KCZZ
Chałasiński Józef — profesor Uniwersytetu Łódzkiego
Cieślik Adolf — sekretarz gen. ZZK
Ćwik Tadeusz — sekretarz gen. KCZZ
Czerwiński Marian — przedstawiciel Zw. Górników
Cybis Jan — prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
Dobraczyński Jan — redaktor „Dziś i Jutro"
Dembowski Jan — prof. Uniwersytetu Łódzkiego
Dewitzowa Wiktoria — członek Naczelnictwa ZHP
Dłuski Ostap — redaktor
Dunikowski Ksawery — rzeźbiarz
Fiedler Franciszek — red. „Nowych Dróg"
Gładkowska Henryka — chłopka z gm. Kwidzyń, pow. Gdańsk
Goetel Walery — rektor Akademii Górniczej w Krakowie
Gojawiczyńska Pola — literatka
Grzymała-Siedlecki Adam — literat
Hirszfeld Ludwik — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego
Ignar Stefan — przewodniczący Zw. Samopomocy Chł.
Iwaszkiewicz Jarosław — literat
Izydorczyk Jan — Rada Gł. Zw. b. Więźniów Politycznych
Kociuba Józef — górnik z kopalni „Wieczorek"
Kowalczyk Józef — dziennikarz
Kraśko Wacław — chłop z gminy Mała Wieś, woj. Olsztyn
Kulczyński Stanisław — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
Kuryluk Karol — Rada Zw. Artystów
Lange Oskar — profesor SGH
Lehr-Spławiński Tadeusz — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Lorentz Stanisław — prof. dyr. Muzeum Narodowego
Marchlewski Teodor — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Mazur Stanisław — prof. Uniwersytetu Warszawskiego
Nałkowska Zofia — literatka
Ochab Edward — przewodniczący KCZZ
Parandowski Jan — prezes PEN-Clubu
Passini Józef — sekretarz gen. Zw. b. Więźniów Polit.
Piwowarska Irena — sekretarz KCZZ
Piwarski Kazimierz — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego
Pokora Wojciech — przewodniczący ZNP
Pragierowa Eugenia — wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiet
Przybysz Wacław — chłop ze wsi Serbia, pow. Wągrowiec
Skibniewski — inż. architekt
Solski Ludwik — aktor
Sonnenberg Jerzy — przodownik pracy ZMP
Staff Leopold — literat
Stabek Edmund — metalowiec, przodownik pracy z Dzierżeniowa
Szelburg Zarembina Ewa — literatka
Schiller Leon — reżyser
Sztachelska Irena — przewodnicząca Ligi Kobiet
Sztandera Józef — chłop
Tołwiński Stanisław — prezydent m. st. Warszawy
Tuwim Julian — poeta
Warchałowski Edward — rektor Politechniki Warszawskiej
Wrzosek Jan mjr. — Zw. Uczestników Walki Zbrojnej
Wróblewski Zenon — przewodniczący ZAMP
Zarzycki Janusz — przewodniczący ZMP
Zawadzki Sylwester — wiceprzewodniczący Feder. Pol. Org. Student.
Zelwerowicz Aleksander — aktor.

Co myślą i mówią o pokoju wśród robotników i chłopów

Obok wybitnych działaczy politycznych i społecznych, przedstawicieli nauki i sztuki w sprawie Obrony Pokoju zabierają głos robotnicy i chłopi, dając wyraz myślom, jakie ożywiają ich wielomilionowe środowiska.

Jan Janusz, kierowca wozów ciężarowych Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, lat 42, mówi:

Dziś nie jestem już młody. Tym bardziej pragnęlibyśmy wraz z moją żoną cieszyć się dobrodziejstwem pokoju i pracując, powiększać nasz dobrobyt: mieszkać po ludzku, spłacić meble, które ostatnio kupiliśmy na raty, ubierać się nienajgorzej, o czym zwłaszcza marzy moja żona, nie odmawiać sobie kupna dobrej książki, odwiedzenia kina i teatru. Jest nam teraz lepiej. Już zaczęliśmy pomalutku realizować te wszystkie marzenia. Nawet myśleć nie sposób o tym, że nowa wojna mogłaby nas znowu zniszczyć.

Wierzę głęboko, że Kongres Pokoju pokaże podegaczom wojennym, że lud pracujący wojny nie chce.

Fronczak Józef — małorolny chłop ze wsi Długów, pow. łaskiego, woj. łódzkie, oświadcza co następuje:

Nowa wojna byłaby dla mnie katastrofą. Teraz już sobie życie tak ułożyłem, że mogę spokojnie patrzeć w przyszłość. Mój najstarszy syn uczy się na lekarza, a córka ma zostać nauczycielką. W gospodarstwie sprawiłem sobie kilka nowych narzędzi. Powiększyła się w ostatnich miesiącach ilość trzody chlewnej. Na podatki nie mogę narzekać, bo rząd przychodzi mi z pomocą. Chciałbym bardzo, ażeby moje dzieci się wykształciły. Gdyby teraz przyszła wojna, z tego co mam nie pozostałoby nic. Najbardziej byłoby mi żal mojego syna, który mógłby już z wojny nie wrócić. Dlatego też chłop polski ze wszystkich sił będzie przeciwstawiał się nowej wojnie, bo ona zniszczy mu wszystko, co dotychczas zbudował. Wierzę, że do wojny nie dojdzie, bo takich jak ja, jest napewno więcej, aniżeli tych, co wojny pragną — czego dowodzi Kongres Pokoju.

Występy Teatru z Bratysławy w Teatrze Polskim w Warszawie

Zespół Teatru Narodowego z Bratysławy wystąpił w dniu 23 b. m. w Państwowym Teatrze Polskim, dając widowisko „Rok na wsi".

Na przedstawieniu byli obecni przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego oraz świata kulturalnego stolicy.

Przed rozpoczęciem widowiska ze sceny przemówił w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej dr. Filipowicz.

Odpowiedział mu dyrektor Teatru Narodowego Andrzej Bagar, przekazując publiczności i całemu miastu, „będącemu symbolem odwagi i pracy", serdeczne pozdrowienia od zespołu teatru.

Widowisko „Rok na wsi", zawierające barwne obrazy z życia wsi słowackiej, jej obrzędy oraz związane z nimi tańce i śpiewy, budzi w widzach polskich skojarzenie z obyczajami wsi podhalańskiej. To też występy zespołu słowackiego przyjmowane były przez publiczność warszawską niezwykle serdecznie.

Niezwykle staranna reżyseria Karola L. Zachara, opracowania literackie Iwana Terena, muzyczne A. Oczenasza i choreograficzne Olgi Chodakowej wywarły na widzach polskich niezapomniane wrażenie

Co zobaczymy na MTP 1949

Poznań, w marcu

Od specjalnego wysłannika „Rzeczypospolitej"

Międzynarodowe Targi Poznańskie posiadały przed wojną 50 tys. m. kw. powierzchni krytej i 80 tys. m. kw. powierzchni otwartej. Podczas wojny wszystkie niemal pawilony uległy zniszczeniu. Dzięki stopniowej odbudowie i włączeniu do terenów targowych rozległego parku — metraż powierzchni krytej wzrósł w roku ubiegłym do około 40 tys. m kw., a powierzchnia otwarta osiągnęła wielkość 225 tys. m. kw. W roku bieżącym powierzchnia kryta osiągnie już metraż przedwojenny.

Na niedostępnych jeszcze dla publiczności terenach targowych rozpoczął się ostatni okres najbardziej wytężonej pracy.

Wśród nowych pawilonów imponująco przedstawia się olbrzymia hala ciężkiego przemysłu, której fragmenty konstrukcji stanowiły na zeszłorocznych Targach „eksponat" Beton-Stalu.

W tej chwili, hala ta o kubaturze 70 tys. m. sześć. i powierzchni użytkowej, przekraczającej 6.700 m. kw., jest już w zasadzie gotowa i wymaga tylko ostatecznego wykończenia. Pomieści ona eksponaty przemysłu hutniczego, metalowego, węglowego i mineralnego. Dwa tory kolejowe przeprowadzone tu od bocznicy targowej umożliwią dowiezienie ciężkich maszyn, a specjalne windy zmontowane przy wejściach — wciągnięcie ich na galerię pierwszego piętra.

Mimo trwania ostatnich robót budowlanych rozpoczęto już montowanie najcięższych, przywiezionych tu, obrabiarek. Buduje się specjalne umocnienia pod maszyny, które demonstrowane będą w ruchu. Blisko połowę hali zajmą eksponaty przemysłu metalowego. Wokół hali niwelowany jest teren, na którym znajdą się eksponaty, mogące stać pod gołym niebem.

Niedaleko hali ciężkiego przemysłu znajduje się nowowybudowany budynek transformatorni, która obsługiwać będzie połowę terenów targowych. Nieco dalej widać również wybudowany w tym roku pawilon Motozbytu.

W pobliżu placu Marka wykańcza się w szybkim tempie nowy, bardzo ładny zewnętrznie pawilon komunikacji.

Pawilony znane zwiedzającym z zeszłorocznych Targów zmieniły w roku bieżącym gospodarzy. W dawnym pawilonie „Społem" mieścić się będą eksponaty przemysłu chemicznego, w pawilonie spółdzielni pracy — przemysłu papierniczego, w szklanym pawilonie przemysłu miejscowego — wydawnictwa i książki. Jest to jednak jedynie rozmieszczenie tymczasowe, podyktowane koniecznością wykorzystania istniejących budynków.

Przechodząc koło zeszłorocznego pawilonu włókienniczego, w którym i w roku bieżącym znajdą się wyroby włókiennicze, konfekcja i wyroby skórzane — widzimy — przenoszone na platformy worki z mąką. Okazuje się, że dyrekcja Targów chcąc wykorzystać pawilony bezużyteczne w ciągu około 10 miesięcy w roku — wynajmuje je w tym okresie na magazyny.

Bardzo ważny, choć inaczej osiągnięty moment oszczędności, stwierdzamy w organizacji stoisk przemysłu rolno-spożywczego, które zajmą całe piętro dawnego pawilonu ciężkiego przemysłu. Wystawcy tej grupy do których należą Centralne Zarządy Przem. Konserwowego, Fermentacyjnego, Cukrowniczego, PCH, Dal-Społem, Państwowe Gospodarstwa Rolne, Bacutil, PMS, Centrala Rolnicza Spółdz. Samopomoc Chł., Centrala Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskich, CSS „Społem" i Polskie Zakłady Zbożowe — opracowali wspólny program ekspozycji, posiadają wspólną administrację i jednolitą oprawę architektoniczną. Tego typu współpraca odrębnych instytucji możliwa jest rzecz prosta, jedynie w gospodarce uspołecznionej.

Rozpoczyna się montowanie pierwszych maszyn-eksponatów przemysłu metalowego.

W tej samej hali co przemysł spożywczy, pomieszczą się na dole wystawcy zagraniczni Austrii, Francji, Włoch, strefy radzieckiej Niemiec, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.

Pozostałe kraje znajdą się w zeszłoroczn ym pawilonie zagranicznym. Będą tu stoiska Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Holandii, Norwegii, Rumunii, Szwecji i Węgier.

Związek Radziecki, który zapowiedział większy jeszcze niż w roku ubiegłym udział w Targach — umieści swe eksponaty w wieży górnośląskiej i małym pawilonie dodatkowym.

Wystawcy zagraniczni uzyskali pozwolenie sprzedaży detalicznej niektórych atrakcyjnych artykułów za złote polskie. Również i przemysł krajowy prowadzić będzie drobną sprzedaż detaliczną w specjalnych kioskach, umieszczonych w alei kiermaszowej, przebiegającej przez środek parku.

Wytwórczość drobnotowarowa reprezentowana przez spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze i zorganizowane w cechach i izbach przemysłowo - handlowych rzemiosło i wytwórczość prywatna, otrzymuje ponad 4 tys. m. kw. powierzchni wystawowej w tym samym pawilonie co w roku ubiegłym.

W niewielkim oddzielnym pawilonie mieścić się będzie specjalnie powołana międzyministerialna Komisja Akceptacyjna i agentura Banku Handlowego, które upoważnione są do zawierania tranzakcji z wystawcami zagranicznymi.

HALINA BRODZKA

Amb. Borkowicz u min. Petra

PRAGA, 24.3 (PAP). Ambasador RP w Pradze Leonard Borkowicz odwiedził w tych dniach czechosłowackiego ministra komunikacji Petra, z którym poruszył szereg problemów, dotyczących wzajemnej współpracy obu krajów w zakresie komunikacji lądowej, rzecznej i morskiej.

Z powodu braku miejsca następny odcinek powieści podamy w jutrzejszym numerze

Gospodarka i finanse

Wzrost obrotów PDT

Przeszło 3-krotnie wzrosły obroty wszystkich PDT w ciągu dwu pierwszych miesięcy b. r. w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, a mianowicie z 1.891 miln. zł do 5.833 miln. zł.

Przodujące miejsce zajmuje P. D. T. we Wrocławiu, który od chwili uruchomienia w lipcu ub. roku nie ustępuje pierwszeństwa. Wrocławski PDT zanotował w styczniu b. r. 261 miln. zł obrotu, w lutym zaś blisko 270 miln. zł. Nie wiele ustępuje mu dom towarowy w Katowicach, gdzie obroty w styczniu sięgały 225 miln. zł, a w lutym wzrosły do 236 miln. zł, podczas gdy w tych samych miesiącach ub. roku wynosiły zaledwie 70 i 71 miln. zł.

Systematycznie wzrastają też obroty, uruchomionego stosunkowo niedawno PDT w Łodzi (styczeń — 177, luty — 183 miln. zł) i PDT w Warszawie, gdzie mimo braku odpowiednich pomieszczeń, cyfry obrotów stale rosną.

Dom Towarowy Warszawa—ul. Złota, zwiększył obroty z 73 i 76 miln. zł w styczniu i lutym ub. roku do 109 i 111 miln. zł w tych samych miesiącach b. r.

Plan oszczędności PCH

Na odprawie przedstawicieli delegatur Państwowej Centrali Handlowej zatwierdzony został plan oszczędnościowy tej instytucji na rok bieżący — w łącznej sumie 1.352 miliony zł. Kwota powyższa ustalona została w wyniku obliczeń, w których za podstawę przyjęto styczniowe obroty PCH, wynoszące 9.096 milionów zł. Obroty te zostały już w lutym znacznie przekroczone, osiągając poziom 10,3 miliarda zł.

Zamierzone oszczędności mają być osiągnięte w trzech zasadniczych grupach: kosztów pozaoperacyjnych, kosztów handlowych i osobowo-rzeczowych.

Największą pozycją w planie są oszczędności w wydatkach osobowo-rzeczowych, głównie w centrali PCH w Warszawie. Oszczędności uzyskane będą przede wszystkim w drodze przyśpieszenia rotacji masy towarowej przez magazyny. Pod tym względem obserwuje się już od pewnego czasu stałą poprawę w postaci skrócenia rotacji z dotychczasowych 5—6 tygodni do 3—4 tygodni. Dalsze usprawnienia i mechanizacja transportu wewnątrz magazynów (windy, ślizgi, wózki i tp) przyniesie obniżenie wydatków o wielomilionowe sumy. Ok. 100 mln. zł. oszczędności przyniesie zamierzone wprowadzenie ubezpieczeń wewnętrznych. W korespondencji wewnętrznej zniesione będą drukowane blankiety firmowe, co przyniesie również kilkanaście milionów zł.

W kosztach osobowych planowane oszczędności da się uzyskać w drodze reorganizacji, która pozwoli przesunąć ok. 7 proc. pracowników administracyjnych do aparatu handlowego, operatywnego. Podwyższone zostały normy obrotów na jednego pracownika. Dotychczas w hurcie obowiązywała norma 800 tysięcy — 1 mln. zł. miesięcznie. Norma ta, przekraczana systematycznie przez liczne hurtownie terenowe, podniesiona została do 2,5 mln. zł. W sklepach detalicznych PCH norma obrotu na 1 pracownika podwyższona została z 400 do 650 tys. zł., a więc do poziomu przekraczanego już przez przodujące pod tym względem sklepy w Bydgoszczy, Poznaniu i Krakowie.

Przewiduje się następnie ograniczenie kosztów tzw. pozaoperacyjnych o 150 mln. zł. przez usprawnienia dyscypliny finansowej w PCH, właściwe wyzyskania kapitału obrotowego itp. Oszczędności w kosztach handlowych osiągnięte będą głównie na odcinku lepszego wykorzystania transportu.

Problemy komunikacji lokalnej

Zarówno organizacja ruchu jak prawidłowa eksploatacja komunikacji lokalnej wymagają ścisłego powiązania ruchu miejskiego z podmiejskim, chociażby z tych względów, że dzielnice mieszkalne w wielu dzisiejszych miastach znajdują się na dalekich peryferiach, lub też, jak np. w Warszawie, świat pracy dojeżdża z miejscowości dość odległych, podróżni zatem muszą korzystać zarówno z kolejek dojazdowych jak i komunikacji miejskiej.

Zasadniczym zadaniem przedsiębiorstw komunikacji lokalnej jest przewóz pracowników do miejsca pracy, co postuluje dokonywanie tych przewozów za możliwie niską opłatą. Naskutek tego w wielu miastach i ośrodkach pracy komunikacja lokalna bywa deficytową, nie tylko ze względu na niską cenę biletów, ale również dlatego że poza liniami o dużej frekwencji należy eksploatować niektóre linie o słabym nasileniu ruchu.

Do obowiązków komunikacji lokalnej należy również przewóz mieszkańców między poszczególnymi dzielnicami. Promień poruszania się mieszkańców jest zwykle uwarunkowany częstotliwością i szybkością istniejących środków komunikacji, za górną zaś granicę przejazdu określoną w czasie, należy przyjąć przejazd jedno godzinny.

Dość gorącą polemikę budzi kwestia czy tramwaje mają nadal rację bytu w śródmieściu dużych miast, czy też powinny być wyparte przez bardziej nowoczesne środki komunikacji. W naszych warunkach tramwaj przez szereg lat jeszcze będzie najtańszym eksploatacyjnie środkiem przewozów masowych, modernizując się oczywiście zarówno pod względem pojemności budowy i przeciętnej szybkości handlowej. Autobusy i nowoczesne trolleybusy będą natomiast kalkulować się lepiej na liniach o mniejszej gęstości zaludnienia.

Zjawiskiem typowym dla komunikacji lokalnej, wynikającym z rodzaju przewozów są „szczyty" tj. czas największego nasilenia ruchu. Szczyty występują najostrzej w godzinach porannych, gdy wszyscy udają się do pracy, mniej zaś ostro po południu, gdyż czas powrotu rozkłada się normalnie na parę godzin. Aby zneutralizować nasilenie szczytów należy w godzinach dużego ruchu powiększyć częstotliwość jazdy i ilość pojazdów, do czego przedsiębiorstwa komunikacji lokalnej powinny posiadać znaczną rezerwę sprzętu. W naszych warunkach — niestety — rezerwa ta jest dotychczas nikła albo nie istnieje wcale. Dlatego też godziny szczytowe należą dotychczas do najtrudniejszych problemów komunikacji lokalnej. Innym sposobem zapobiegającym trudnościom komunikacyjnym w godzinach szczytowych jest rozłożenie początku zajęć w rozmaitych instytucjach, zakładach pracy oraz w szkolnictwie. U nas próby w tym kierunku natrafiają dotychczas na znaczne opory.

Straty wojenne poniesione przez komunikację lokalną są u nas bardzo znaczne i wahają się w różnych ośrodkach od 50 do 75 proc. wartości majątku nieruchomego i taboru. Dzięki wielkim wysiłkom i ofiarnej pracy personelu zakładów komunikacji lokalnej odbudowano znaczną część urządzeń i taboru i dokonano tego rodzaju usprawnień eksploatacyjnych i organizacyjnych, że dysponując taborem mniejszym w tramwajach o 30 proc. i autobusach o 60 procent w porównaniu z 1938 r. przewozi się tramwajami 36 proc., autobusami 20 proc. pasażerów więcej niż przed wojną.

W roku bieżącym na odcinku komunikacji lokalnej powinna nastąpić znaczna poprawa, ponieważ ukażą się po raz pierwszy po wojnie, wozy tramwajowe produkcji krajowej. Pozatem przybędzie największa z dotychczasowych — partia zakupionych zagranicą autobusów i trolleybusów. Jeżeli chodzi o Warszawę to zasadnicza poprawa nastąpi z chwilą otwarcia linii średnicowej oraz linii W—Z gdyż arterie te, zasilone w nowy sprzęt znacznie odciążą dotychczasowy tabor miejski.

W przewozach lokalnych zainteresowana jest ogromna ilość obywateli. Z komunikacji tej korzysta dziennie około 4 milionów ludzi, a za tym co szósty obywatel bez względu na wiek. Jest to ilość kilkakrotnie większa od wszystkich dalekobieżnych przewozów kolejowych i międzymiastowej komunikacji samochodowej. Ilość przewożonych wskazuje na to, że zagadnienie komunikacji lokalnej stanowi poważny problem w życiu codziennym każdego człowieka pracy. **Tym samym powinno ono być przedmiotem szczególnej troski i opieki ze strony władz komunikacyjnych.**

J. N.

Wpłaty zaliczek na podatek gruntowy

W dniu 15 bm. upłynął termin wpłat zaliczki na poczet I raty podatku gruntowego 1949 roku.

Do 10 bm. zaliczka zrealizowana została w 82 proc. Z przewidzianej kwoty 14.560.000.000 zł — wpłacono 11.906.000.000 zł. Na podstawie niekompletnych danych stwierdzić można, że do dnia 15 bm. gospodarstwa chłopskie zrealizowały zaliczkę w 100 proc.

W spłacie zaliczki wyróżniło się woj. łódzkie, w którym chłopi do dnia 10 bm. wpłacili 1.181.564.000 zł, realizując tym samym zaliczkę w 90,7 proc. Chłopi woj. pomorskiego wpłacili w tym samym czasie 1.322.842.000 zł — tj. 83,1 proc.

We wszystkich województwach najlepszymi płatnikami zaliczki byli mało i średniorolni chłopi. Szczególnie jednak wyróżniła się gromada Zegrzanki, gminy Łućmierz z powiatu i woj. łódzkiego. Mieszkańcy tej wsi, wyłącznie mało i średniorolni chłopi, już do dnia 18 stycznia br., jako pierwsi w kraju, wpłacili pełny wymiar zaliczki.

Podobnie wywiązali się ze swych zobowiązań mało i średniorolni chłopi gromady Chobienice, pow. Wolsztyn, woj. poznańskiego. Wyznaczoną kwotę 587 tys. zł zaliczki, wpłacili oni do dnia 31 stycznia. Również parcelanci gromady Stawiany, pow. Wągrowiec, woj. poznańskiego do dnia 15 lutego br. wpłacili 100 proc wymiaru zaliczki.

450 tys. sztuk nierogacizny zaszczepiono przeciw różycy

(x) Z dniem 1 marca br. rozpoczęto na terenie całego kraju masowe szczepienia ochronne trzody chlewnej przeciw różycy. Ogółem w terminie do dn. 31 maja br. ma się zaszczepić 3 miliony szt. Wg. meldunków terenowych, obejmujących okres od dn. 1 marca do dnia 20 marca rb., akcja rozwija się pomyślnie, mimo niesprzyjających w I-szej dekadzie bm., warunków atmosferycznych (zawieje śnieżne).

W okresie sprawozdawczym zaszczepiono na terenie całego kraju ok. 540 tys. szt. trzody chlewnej. Wyróżniły się woj. **poznańskie, łódzkie, szczecińskie i warszawskie.** Na specjalne wyróżnienie zasługuje **woj. lubelskie,** które mimo trudności komunikacyjnych i braku odpowiedniej ilości personelu służby wet., zaszczepiło ok. 70 tys. szt. świń, niewiele ustępując w tej akcji przodującemu woj. poznańskiemu.

Opóźnienie w akcji szczepień ochronnych zanotowano na terenie woj. olsztyńskiego i rzeszowskiego. Tereny te dotkliwie odczuły ostatnią niepogodę i mrozy, co głównie zaciążyło na wynikach pracy. Należy przypuszczać, że w trzeciej dekadzie br., akcja szczepień ochronnych wzmoże tempo. Pozwoliłoby to na ukończenie pracy na terenie całego kraju do dnia 15 maja a więc w terminie krótszym o dwa tygodnie niż to przewidziało Ministerstwo Rolnictwa.

2 060 traktorów „Zetor" dla Samopomocy Chłopskiej

Centrala Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozby" we Wrocławiu delegatura przy TOR w Opolu przekaże ośrodkom maszynowym „Samopomocy Chłopskiej" w rb. ogółem 2.060 traktorów czechosłowackich marki „Zetor". W I kwartale otrzymają ośrodki maszynowe 500 traktorów, w II — 450, w III — 750 i w IV kwartale 360 traktorów. (wd)

Centrala Handlowa

Przemysłu Motoryzacyjnego „MOTOZBYT"

zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW samochodowych,

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

PLANISTÓW I EKONOMISTÓW.

Zgłaszać się Dział Kadr. Mazowiecka 13, godz. 11—13. Kr 427-0

Przemysł mineralny w lutym

Fabryki Cementu podległe CZP Mineralnego wykonały plan produkcji w lutym br. ze znacznymi nadwyżkami. Wyniki w poszczególnych asortymentach są następujące: cement portlandzki — 128,4%, gips surowy — 110,0%, dolomit palony — 120,1%, płyty budowlane „Suprema" — 159,4%, płyty azbestcement „Eternit" — 127,1%, wapno hydrauliczne — 78,5%.

Nieznaczny niedobór w wykonaniu planu produkcji wapna hydraulicznego związany jest z chwilowym nasyceniem rynku w ten artykuł.

✤

Zakłady wapiennicze wykonały plan produkcji w lutym br. jak następuje: kamień wapienny — 140,6%, wapno budowlane — 116,5%, wapno hydratyzowane — 110,4% wapno nawozowe — 97,3%. Poza planem wyprodukowano pewne ilości mączki wapiennej.

Niewykonanie produkcji wapna nawozowego związane jest z nasyceniem rynku tym produktem w poprzednich miesiącach.

Na podkreślenie zasługuje wykonanie planu produkcji wapna hydratyzowanego, t.zn. sucho gaszonego. Wapno to nieznane prawie u nas i nie stosowane w budownictwie w okresie przedwojennym, zdobywa coraz więcej zwolenników, dzięki temu, że może być natychmiast użyte do budowy.

Nauka rolnicza współdziała w wykonaniu planów gospodarczych

Na ostatniej konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa, zaznajomiono przedstawicieli prasy stołecznej z wynikami dotychczasowej działalności Rady Naukowej, istniejącej przy Ministerstwie Rolnictwa. Materiał zbyt obszerny, wymagający specjalnego omówienia, tym bardziej, że działalności Rady „nieujawniano" przed tym w sposób tak wyczerpujący.

Jakie obowiązki ciążą na Radzie Naukowej? — Zapewnienie należytej inicjatywy w zakresie pracy naukowo - badawczej i jej praktycznego zastosowania przy realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w rolnictwie, oraz koordynacja wszelkich poczynań w tym zakresie, a także zapewnienie odpowiedniej pieczy nad wykonaniem przez instytucje rolnicze, naukowo - badawcze zakreślonych planów działalności naukowo - badawczej.

Na tym miejscu chcieliśmy zwrócić uwagę na plan prac badawczych, które ma wykonać Rada Naukowa w okresie od 1950 — 1955 r. Projektowne prace podzielone zostały na następujące grupy: Czynniki fizjograficzne (zagadnienia gleboznawcze, badania meteorologiczno - hydrologiczne, zagadnienia melioracyjne, chemii rolniczej, nawożenia mineralnego oraz zagadnienia nawozów organicznych i in.); produkcja roślin, produkcja zwierzęca, przetwórstwo, mechanizacja i elektryfikacja, zagadnienia ekonomiczne. Wyszczególnione grupy projektowanych prac, rozpatrywane będą najpierw jako zagadnienia ogólne, następnie, rozpracowane zostaną szczegółowo.

Rok bieżący wykorzystany będzie jako okres niezbędnych prac przygotowawczych. Rada Naukowa, której praca z konieczności, zwłaszcza w pierwszej fazie opracowania zagadnień ogranicza się do laboratoriów i pracowni naukowych — dąży do udostępnienia zdobyczy naukowych szerokiemu ogółowi, zainteresowanemu sprawami rolniczymi. Jednym słowem chodzi tu o nawiązanie ścisłej współpracy naukowca z praktykiem, zbliżenia pracowni naukowej do terenu. Tego rodzaju stanowisko uważać należy w pełni za słuszne. Życzyć sobie należy tylko by ten kontakt był jak najściślejszy, by zdobycze naszej nauki rolniczej odczuł teren w sposób wyraźny z korzyścią dla całokształtu zagadnień gospodarki rolnej i jej produkcji. Dowodem że Rada Naukowa stara się trzymać, rękę „na pulsie", naszego życia gospodarczego, jest fakt uczestnictwa rolniczych placówek naukowo - badawczych w akcji „H".

(MIL.)

Oszczędności w przemyśle elektrotechnicznym

Przemysł elektrotechniczny przewiduje, że oszczędności, jakie uzyska w roku 49 wyniosą ponad 733 miliony złotych, jako minimum.

Dużą pozycję oszczędnościową zajmuje zwiększenie wydajności pracy. W tej dziedzinie oprócz dalszych osiągnięć współzawodnictwa, zwiększenia wydajności przez roztoczenie większej opieki nad higieną pracy, zwiększeniem dyscypliny pracy i likwidacji przestojów, zostanie położony nacisk na racjonalne wykorzystanie pracowników wysokowykwalifikowanych. Tym bardziej, że w przemyśle tym kadry techniczne są jeszcze wciąż za małe.

Zwrócona też zostanie pilna uwaga na polepszenie warunków pracy, przez doskonalsze oświetlenie i właściwszą wentylację pomieszczeń. Racjonalne wyzyskanie surowców i materiałów pomocniczych, oraz paliw i energii elektrycznej powinno przynieść około 270 milj. złotych oszczędności. W tej dziedzinie należy się spodziewać większego przekroczenia zaplanowanej sumy przez lepszą niż dotychczas gospodarkę brakami i odpadkami.

Akcja racjonalizacji i wynalazczości spotka się w roku bieżącym w przemyśle elektrycznym z wyjątkową opieką. W 1947 roku pracownicy zgłosili 490 pomysłów i usprawnień, z których zakwalifikowano i premiowano 271, a co przyniosło ponad 49 mil. zł oszczędności. Komisje Usprawnień, którym podlegają te sprawy, rozszerzają w tej chwili swoje prace i włączają się do Państwowej Akcji Oszczędnościowej.

Sprawa wiążącą się z poprzednim zagadnieniem jest właściwa eksploatacja maszyn i urządzeń przez nastawienie robotnika nie tylko na pracę fizyczną, ale jednoczesne skierowanie jego uwagi i inicjatywy na ulepszenie organizacji tej pracy. Także odpowiednie ustawienie zmiany załóg da możność lepszego wykorzystania maszyn. Czysto administracyjny charakter w akcji oszczędnościowej będzie miało wykonywanie terminowo przyjętych zobowiązań, unikanie kar konwencjonalnych, płacenia karnych procentów, a głównie dotrzymywanie terminów w usługach transportowych. Żywym obrazem złej gospodarki jest płacenie postojowego przy wyładunkach, czy załadunkach kolejowych i na te, możliwe do uzyskania oszczędności na drodze lepszej organizacji administracyjnej zostanie położony specjalny nacisk. Również czynniki administracyjne wpłyną na ograniczenie zbytecznych połączeń telefonicznych w komunikacji międzymiastowej oraz na racjonalne wydawanie delegacji służbowych. Osobnym osiągnięciem administracyjnym będzie stworzenie lepszego i ekonomiczniejszego stosunku w proporcji zatrudnienia, między personelem produkcyjnym i technicznym a resztą pracowników. W służbie transportowej Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego powstało już w roku ubiegłym współzawodnictwo pracy normujące swym regulaminem zużycie paliwa, ogumienia i podobne.

Dalsze oszczędności powstaną z likwidacji pustych przebiegów, z należytej eksploatacji wozów, oraz zmniejszenia kosztów przewozu na tonokilometr.

Elementem zasadniczym specyficznych oszczędności przem. elektrotechnicznego będzie sharmonizowanie prac Biur Konstrukcyjnych dla wspólnego wykorzystania wyników, wymiany doświadczeń, oraz usług w dziedzinie korzystania z laboratoriów i urządzeń technicznych. Specjalizacja fabryk i jednoczesne zwężenie asortymentu z położeniem nacisku na produkcję asortymentów typowych ma też specjalnie ważne znaczenie w przem. elektrotechnicznym na odcinku masowej oszczędności. W gałęziach produkcji sezonowej zorganizuje się prace produkcyjne dodatkowe i pomocnicze.

W wielkiej akcji oszczędnościowej teren współdziała w tej chwili przy opracowywaniu planów oszczędnościowych na rok bieżący, teren lustruje swoje prace, już wykonane z dziedziny oszczędności i szuka nowych dróg dla tej akcji. Mobilizacja terenu do akcji oszczędnościowej znajduje swój wyraz w działalności wyłonionych komitetów oszczędnościowych we wszystkich zakładach pracy.

MARIA ROJKOWA

GIEŁDY

Notowania cen giełdy zbożowo - towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Wrocław 21.III	Warszawa 23.III	Poznań 23.III	Lublin 23.III
Pszenica	3.450	3.550	3.500	3.450
Żyto	2 175	2.225	2 175	2.225
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.075	2.125	2.075	2.075
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.075
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3 900	3900	3.900	3 800
Proso grube	3.600	3600	3.600	3 600
Kukurydza	2.300-2.500	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4.650	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	—	—	5.400	5400
Mąka pszenna 70%	5.700	5.700	5 600	5.600
Mąka pszenna 67%	6.050	—	6.000	6.050
Mąka pszenna 50%	6.700	6.650	6.650	6.700
Mąka poślednia	3.250	3.150	3.200	3.300
Mąka żytnia 97%	2 950	2.900	2.900	3.000
Mąka żytnia 80%	3 250	3.150	3.200	3.400
Mąka żytnia 65%	3.890	3.840	3.840	3.940
Mąka ziemniaczana	—	7.900-8.200	7800-8300	—
Otręby pszenne	1.350	1 350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	—	—	550	—
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	—	850
Kasza jęczmienna 63%	4 100	4 100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6300	6 300	6 300	6300
Kasza gryczana	9300	9300	9300	9300
Pęczak	—	4 100	4.100	4100
Groch polny	4.600-4.800	4.600-4.700	4.815	4 200-4.400
Groch Victoria	5.500 6.500	6 500 6 800	7 169	7.169-7.527
Groch „Folger"	—	—	5.885	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5 300 6.000	—	5.900-6.100	5.400-5.800
Fasola kolorowa	4.000-4,500	—	4.200-4 500	—
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	—	3.100-3.200	—	3780-3969
Peluszka	—	3 100-3.200	—	3.780-3 969
Łubin żółty	—	—	—	2.160-2 268
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	1900-2100	—	—
Łubin niebieski	—	1800-2000	—	2.160-2.268
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	3.240-3 401
Rzepak ozimy	6 000-6 600	6 500 6 600	6600	—
Rzepak jary	5.500-5.900	5.800-5 900	5900	5.900
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	5 000 5 300	—	—	—
Siemie lniane	13.000-14.000	11 000-12 000	11.000-12.000	11.500-12.000
Siemie konopne	6.590	6.590	6.590	6.400-6.590
Lnianka	4.540	4540	—	—
Mak niebieski do siewu	11.000 12.500	—	14 000-14 500	14.000-15.000
Gorczyca	—	6.700-7.000	—	—
Makuch lniany	3.900-4 250	3.300-3.400	4 400-4.500	3700-3900
Makuch rzepakowy	1 700-2 000	1400-1500	1.850 1 950	1 800-2.000
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	2.200-2.300	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	55 000-60.000	49.000-52 000	50.000 55.000	—
Olej rzepakowy surowy	26 000 27.000	23.000-25 0 0	25.000-27 000	27 000-28 500
Pokost lniany	50.000-70.000	—	—	65 000-69 000
Chmiel (50 kg. 1 gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	500 600	475-500	—	—
Słoma pres. żytnia	—	500-525	500-550	600-700
Siano zw. luzem	750-800	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	750-800	650-750	750-850
Siano pras. nieoteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	600 680		625-705	600-680
(dla producenta)	—	600	—	—
(dla ap. handlowego)	—	680	—	—
Ziemniaki przemysłow.	550-630		575-655	550-630
(dla producenta)	—	550	—	—
(dla ap. handlowego)	—	630	—	—
Marchew jadalna	950 1 10	1050-1150	750-850	600-800
kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	3.000 3.300	3.150-3.250	2 800-3 000	—
Buraki	1.600-1 7 0	2 300-2.500	1.300-1.500	1.500-1 700
Pietruszka	1.500-1 800	1.350-1.450	—	1800 2100
Jabłka jadalne	—	—	21.000-25.000	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	1000-1200	1 300-1 040	700-800	700-800
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Izba Skarbowa w Łodzi

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu półciężarowego marki „Morris" 6-cio cylindr. nśn. 3/4 tony, nr. rej. a-25312.

Wymieniony samochód można oglądać w godzinach 10—12 przy ul. Al. Kościuszki 83 w Łodzi.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 5 kwietnia 1949 r. do godziny 10 w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej w Łodzi, Al. Kościuszki 83, pokój nr 24, gdzie również w tym samym dniu o godz. 12-ej nastąpi komisyjne otwarcie złożonych ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 5% oferowanej kwoty należy wpłacić do kasy 1 Urzędu Skarbowego w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty. K 441-1

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie art. 87 p. 1 dekretu z dnia 28.I. 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 84) 13 Urząd Skarbowy w Warszawie zawiadamia, że w dniu 30.III. 49 r. w Magazynach Skarbowych przy ul. Białostockiej Nr 22 odbędą się następujące licytacje:

1) o godz. 11-ej — Urządzenie warsztatu cukierniczego należącego do ob. Wieczorka Aleksandra wartości szacunkowej zł. 74.000,

2) 2 fotele „amerykanki" należące do ob. Kozikowskiego Mariana wartości szacunkowej zł. 80.000,

3) 2 motory elektryczne i 2 prasy żelazne, należące do ob. Białka Andrzeja wartości szacunkowej zł. 98.000,

4) o godz. 10-ej w lokalu Wrzeciana Jana, Zielna 45 m. 6 umeblowanie wartości szacunkowej zł. 452.000,

5) o godz. 10-ej w lokalu drukarni „Wszechczas" przy ul. Wielkiej Nr 26 — Urządzenie drukarni wartości szacunkowej zł. 1.041.000,

6) o godz. 11-ej w lokalu firmy „Wis" pl. Grzybowski 2, urządzenie warsztatu mechanicznego i biura wartości szacunkowej zł. 355 000.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 30.III. 49 r. na 15 minut przed rozpoczęciem licytacji w wyżej wymienionych lokalach. K 443-1

Rewolucja w Tatrzańskich Szaflarach

Od specjalnego wysłannika API dla „Rzeczypospolitej"

Szaflary, w marcu

Zmierzchało już, kiedy dochodziłam do podłużnego budynku. Uniwersytetu Ludowego w Szaflarach, gdzie odbywa się pierwszy powojenny kurs baców.

Biały, parterowy domek, a wokoło — góry. Mimo wieczoru, wyraźnie zarysowywała się długa linia Tatr, pokrytych grubą warstwą śniegu granatowych w zmierzchu!

Nacisnęłam klamkę. Wewnątrz — gwar, rozmowy, śmiechy. Kierownik kursu, inż. Piotr Wrzosek, wyjaśnił, że bacowie jedzą kolację.

— Jak zjedzą, to porozmawiacie — powiedział inżynier, w międzyczasie zaznajomię was z programem.

— Baca często nie ma pojęcia o higienie. Spluwa w dłonie i doi — powiedział inż. Wrzosek. — Ministerstwo Rolnictwa buduje teraz wzorowe bacówki w Jaworkach, Nowym Sączu, Gorlicach, gdzie chce prowadzić planową, czystą gospodarkę. Dotychczas górale paśli owce wszędzie tam, gdzie tylko mogli wydzierżawić pastwisko. To bardzo ujemnie wpływało na florę Tatr. Objęliśmy obecnie duże połacie gór ochroną. Tworzymy Park Narodowy. Paść będzie można tylko na pastwiskach wzorowych trzech bacówek.

— Czy to będzie korzystne dla hodowli?

— Owce nic na tym nie stracily. Tereny, wybrane na bacówki, mają bardzo dobre pastwiska: wysoką, słodką trawę, łagodny klimat. Same bacówki wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia. Właśnie z powodu tych urządzeń zorganizowaliśmy kurs z ramienia Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej. Musimy górali zaznajomić z gospodarowaniem w nowych bacówkach, z lepszymi sposobami wyrobu serów, musimy uczyć ich podstaw higieny.

PROFESOR UNIWERSYTETU I BACA

— Jak długo trwa kurs?

— Dziesięć dni — odpowiada inż. Wrzosek. — Codziennie mamy 11 godzin wykładów. A oto, jaką mamy obsadę: inż. Drozdowski prowadzi wykłady z zakresu owczarstwa, higieny, sposobu dojenia, budowy wymienia, hodowli owiec, składu i właściwości mleka. Inż. Marchlewski z Dyrekcji Lasów Państwowych mówi o lesie. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Czaja, zaznajamia baców z tajemnicami weterynarii owiec. Inż. Nowak mówi o gospodarce na hali oraz o pielęgnacji łąk i pastwisk. Dyrektor CZS Bogdanowicz mówi o zasadach spółdzielczości. Prelegent Wojewódzkiego Komitetu PZPR, Soledki, wprowadza górali w aktualne zagadnienia Polski Współczesnej. Wreszcie ja prowadzę wykłady, którym poświęcamy najwięcej czasu: 10 godzin serowarstwa i 10 godzin o serze owczym i trapistów.

Dużo czasu przeznaczamy na t.zw. „seminaria", na których każdy może się swobodnie wypowiedzieć. Bacowie żywo dyskutują. Przeciwstawiają swoje sposoby i pomysły naszym metodom. Trzeba ich przekonywać. Prędko ze swojego żaden nie ustąpi.

„HIGIENY MY SIĘ NIGDY PRZED TYM NIE UCZYLI"

Drzwi skrzypnęły.

— Chodźcie tu, chodźcie! — zawołał kierownik, zapraszając baców wymownym ruchem ręki.

Weszło ich pięciu. Wszyscy wysocy, rośli, ubrani w malownicze, góralskie ubrania. Kilku siadło koło inżyniera, 54-letni Jan Staszek z Poronina postawił sobie krzesło koło mnie i zaczął gawędzić.

— Na hali to ja od dziecka. Nasam przód pomagałem, potem juhasiłem. Od kilkunastu laty jużem baca. Żebyście widzieli, jak to się wypędza na hale owce. Co za uroczystość!

— A dziewczęta idą z wami?

— Gdzieby tam — oburzył się. — Już by nie był bacą ten, co by z dziewczyną owce pasł.

— A z kursu jesteście zadowoleni?

— Czemu nie? Człowiek stary, ale się wiele nowego dowiedział. Higieny my się nigdy przed tym nie uczyli.

HANNA NOWOŻENIUK

Zaostrza się walka z przemytem

Na wokandach kilku ostatnich posiedzeń kompletów orzekających Komisji Specjalnej znalazło się kilkadziesiąt spraw przeciwko winnym zawodowego uprawiania przemytu. Wszystkich winnych ukarano obozem pracy w granicach od 12 do 24 miesięcy. Należą do nich m. innymi: Jaronin Emil z Zubrzycy Górnej k/Nowego Targu, Tokarz Ignacy z Lipnicy Małej k. Nowego Targu, Konieczko Stefan z Lubicza pow. Wolin, Mikołajek Elżbieta z Turzy k. Raciborza, Szymański Antoni i Dybowski Alfons obydwaj ze Szczecina, Pietras Mieczysław z Darłowa, Waliszewski Jan, Szałek Józef, Błaszczyk Zenon i Szadkowski Leoposław, wszyscy z Krośniewic k. Kutna, Nowicki Henryk ze wsi Małycze k. Lublina, Schulz Klemens ze Skwierawy k. Gdańska, Taborek Jerzy z Lipin k. Katowic, Brawut Kazimierz z Dziwnowa, Rosucz Teodor ze Świdnicy, Chojnacki Witold ze Stawna, Stasiakiewicz Józef z Radomierzyc k. Zgorzelca, Wilczak Stanisław i Gut Jan z Libiąża Małego k. Chrzanowa, Paszenda Jan i Wystryk Józef obaj z Niedobczyc k. Rybnika, Grabowski Maksymilian z Jabłonowa pow. Głogów, Staniszewski Tadeusz z Wrocławia, Krawczyk Pelagiai Wiśniewski Stanisław oboje z Jeleniej Góry, Sadło Teofil z Kalisza, Chujeba Ernest z Górek Małych k. Cieszyna i cały szereg innych.

Wszyscy wymienieni trudnili się zawodowo przemytem, wywożąc za granicę tłuszcze, mięso i waluty, a przywożąc stamtąd galanterię i artykuły techniczne.

B. naczelnik więzienia osiadł w więzieniu

Sąd Okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę Mariana Maselkowskiego, b. przedwojennego naczelnika więzienia karnego w Grudziądzu.

Akt oskarżenia zarzucał Maselkowskiemu, iż w latach 1932 do 1939 znęcał się nad przebywającymi w więzieniu grudziądzkim więźniami, skazanymi za przynależność do KPP.

Sąd skazał Maselkowskiego na 10 lat więzienia.

Wśród wydawnictw

Robotniczy Przegląd Gospodarczy

Ukazał się 2 numer (luty 1949) Robotniczego Przeglądu Gospodarczego — organu KCZZ, który zawiera na wstępie artykuł Edwarda Ochaba pt. „Po sesji paryskiej". Autor omawia rolę i znaczenie światowego ruchu związkowego oraz sesję Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w dn. 17—21 stycznia br. i następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego SPZZ.

Numer zawiera dalej artykuł Z. Kratko pt. „Problem współzawodnictwa" a następnie: „Rok 1948 w gospodarce polskiej" J. Sworznia, „Zjazdowe problemy Centralnego Związku Zawodowego Metalowców" T. Lipskiego, „Społeczna inspekcja bezpieczeństwa i higiena pracy" L. Gana, „Reforma podatkowa" J. Opydo oraz „Walka o jedność światowego ruchu zawodowego" D. Monina.

Numer zamyka „przegląd" jak: przegląd gospodarczy, polityka społeczna, ruch związkowy w Polsce, światowy ruch związkowy, nowe książki oraz czasopisma. (wd)

Wczasy matek z dziećmi

W roku bieżącym na tego rodzaju wczasy przewidziano dwa ośrodki na 190 miejsc w 9 turnusach w Kolumnie Las k/Łodzi — na 120 miejsc oraz w Mikuszowicach k/Bielska na 70 miejsc. Z planowanych miejsc przewiduje się 1/3 dla matek, 2/3 dla dzieci, licząc przeciętnie dwoje dzieci na matkę. Granica wieku dzieci zamyka się między 2 i 1/2 a 8 lat.

Pierwszeństwo przy otrzymywaniu skierowań będą miały przodownice pracy, a wśród nich kobiety samotne i obciążone liczną rodziną. Ze względu na niewielkie ilości miejsc w początkowym okresie do udziału we wczasach dla matek z dziećmi wytypowano te związki zawodowe, w których zrzeszona jest największa ilość kobiet, przy równoczesnym uwzględnieniu najcięższej pracy zawodowej. W roku bieżącym FWP przeznacza na tego rodzaju wczasy 1.710 miejsc.

Opłaty dla matek normalne w ramach przewidzianych stawek. Dzieci bezpłatnie. Na pokrycie ich kosztów utrzymania zapewniono 265 zł. z funduszów akcji socjalnej. Przejazdy kolejowe dla matek bezpłatne. Dzieci do lat 4 bezpłatnie a od 4 do 8 lat 50 proc. zniżka.

Listonosze naczelnikami urzędów za zdolności organizacyjne

W Łódzkiej Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów wysunięto ostatnio na kierownicze stanowiska dwu listonoszy, którzy wyróżnili się sumienną pracą i aktywną postawą społeczną.

Czesław Sitor, pracownik Urzędu Pocztowego Rzgów pod Łodzią został mianowany naczelnikiem tego urzędu. Pracuje on na poczcie 13 lat i położył wielkie zasługi przy organizacji Urzędu w Rzgowie.

Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Kleszczowie mianowany został Józef Klimaszewski, syn robotnika, pracujący na poczcie od 26 lat. Awans otrzymał w uznaniu zasług, położonych przy organizowaniu urzędów Drużbice i Kleszczów.

W kilku wierszach

Z frontu lekkoatletycznego. Kadrę reprezentacyjną Polski w lekkoatletyce ustalać będzie specjalna „Komisja Trzech" w składzie: Boski, Sośnicki i Gąsowski. Najlepszy mistacz Polski — Łomowski zaproszony został na 19 czerwca do Budapesztu na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Czeski Związek Lekkoatletyczny zaprosił Polskę, ZSRR, Rumunię, Węgry i Bułgarię do zawodów korespondencyjnych w chodzie, które odbędą się w maju br.

Czarni wstąpili do Warty. Sekcja hokeja na trawie, „KS Czarni" przystąpiła do „Warty". W ten sposób zasłużony klub poznański wzbogacił się o jeszcze jedną sekcję zajmującą w Polsce czołową pozycję w swojej dziedzinie sportu.

Lekkoatleci stolicy otwierają sezon

Warszawski Okr. Zw. Lekkoatletyczny organizuje w niedzielę 27 bm. o godz. 11-ej na boisku przy ul. Podskarbińskiej biegi naprzełaj „Otwarcia sezonu". Biegi odbędą się w trzech konkurencjach: dla seniorów na 4 km, dla juniorów na 2 km i dla kobiet na 1 km.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat WOZLA, ul. Puławska 2a. Wpisowe dla zawodnika wynosi 20 zł.

Jako jeden z pierwszych do biegu zgłosił się znany długodystansowiec Bieri nat z krakowskiej Wisły.

Z sali koncertowej

Dzieła Chopina, Kostrzewska-Majak

IX koncert „Żywego Wydania" dzieł Fryderyka Chopina w dn. 20 bm. był jednym z bardziej interesujących. Usłyszeliśmy bowiem wszystkie 17 pieśni oraz dzieła kameralne. Był to więc Chopin, jakiego na ogół mało znamy, co wcale nie przeszkadza, że w niedalekiej przyszłości usłyszymy jeszcze Chopina, jakiego w ogóle nie znamy. Mamy nadzieję, że będziemy chyba mieli możność niejednokrotnego wysłuchania tych tak pięknych, lecz dziwnie niechętnie wykonywanych utworów.

W wykonaniu pieśni wzięło udział aż troje śpiewaków: Ewa Bandrowska-Turska, Janina Hupertowa oraz Wiktor Brégy przy akompaniamencie Jerzego Lefelda.

Utwory kameralne Chopina, to polonez wiolonczelowy op. 3 C-dur i czteroczęściowe Trio na skrzypce, fortepian i wiolonczelę op. 8 G-moll pisane przez 18-letniego artystę w okresie jego pobytu w Antoninie u Radziwiłła, który, jak wiadomo, grywał na wiolonczeli. Sonata wiolonczelowa op. 65 G-moll napisana została na rok przed śmiercią kompozytora, a powstanie jej łączy się ze znajomością, jaka wiązała Chopina z wiolonczelistą francuskim, Augustem Franchomme.

Słuchając mało znanego Chopina, doszukujemy się w nim tego, co już znamy i, co go charakteryzuje. Słuchając zaś współbrzmień fortepianu z innymi instrumentami, najchętniej dopatrujemy się cech chopinowskich w partii fortepianowej.

Styl Chopina znajdziemy w każdym z tych dzieł, a przewaga tego stylu w partiach fortepianu, o ile jest istotnie zupełnie wyraźna w dwóch pierwszych, młodzieńczych utworach, o tyle sonata potraktowana została przez kompozytora ze zrównoważonym szacunkiem wobec obu biorących w niej udział instrumentów. Zawiera ona muzykę przemyślaną i pod każdym względem dojrzałą, ale też nie posiada tego uroku świeżości, podyktowanego młodością, co Trio G-moll.

Wykonawcami dzieł kameralnych byli: Irena Dubiska (skrzypce), Maria Wilkomirska (fortepian), i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela).

Wykonanie koncertu było na ogół dobre, choć może nie aż tak dobre, jak tego pragnęlibyśmy przy odtwarzaniu u nas dzieł chopinowskich. Pomówimy może kiedy na ten temat obszerniej.

*

Barbara Kostrzewska cieszyła się zawsze w Warszawie dużą sympatią i uznaniem. Występ jej — po dłuższej nieobecności — zgromadził w dn. 20 bm. w zgoła nieakustycznej salce „Teatru Nowego" liczne rzesze „niedzielnej" publiczności ile że Warszawa w ogóle lubi znanych, a przy tym dobrych i w dodatku sympatycznych śpiewaków, śpiewających ładne pieśni i popularne arie. Szereg pieśni i arii operowych, wykonała Kostrzewska z wielką, jak zwykle, umiejętnością i wrodzonym wdziękiem.

Partnerem jej miał być Andrzej Hiolski, bardzo ceniony baryton Opery Śląskiej. Wobec jego niedyspozycji, wystąpił basista tejże Opery, Antoni Majak. Stopniowy rozwój talentu tego śpiewaka obserwujemy od kilku lat, a sądząc z ostatniego występu, rozwój ten jest nieustanny. Majak śpiewa głosem ładnym, czystym, dba o dykcję, a przede wszystkim nadaje inteligentna interpretację wykonywanym utworom. Jest to już dziś śpiewak rutynowany i poważny którego można słuchać z zainteresowaniem i dużą satysfakcją. Wraz z Kostrzewską stanowił parę, godnie reprezentującą Operę Śląską.

Akompaniował solistom prof. Jerzy Gaczek.

M. BORZĘCKI

Zewsząd o wszystkim

▲ **Biała Krakowska** otrzymała dyplom „Odbudowy Warszawy" za zdobycie pierwszego miejsca w akcji ofiarności na rzecz odbudowy stolicy, przekroczyła ona prieliminowaną sumę na odbudowę stolicy o 400 proc., uzyskując ze zbiórek 9.000.000 złotych.

▲ **Dla Lublina.** Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w uznaniu ofiarności społeczeństwa lubelskiego na rzecz odbudowy Warszawy, przeznaczył 10 mil. zł., na odbudowę gmachu Ratusza miejskiego w Lublinie. Z przyznanego funduszu będą wykonane: wieża ratuszowa i portyk wejściowy.

▲ **W Rzeszowie** odbyła się uroczystość udekorowania 11 milicjantów i 1 członka ORMO czechosłowackimi orderami za męstwo i odwagę w walkach z faszystowskimi bandami UPA, które grasowały na pograniczu Polski i Czechosłowacji.

▲ **W Państw. Zakładach Przem. Wełnianego w Białymstoku** tkacz Czesław Lepczyński po ukończeniu technicum włókienniczego w Łodzi mianowany został dyrektorem.

▲ **Przodownik pracy — Wacław Kamiński,** zatrudniony od r. 1945 w dziale armatury parowozowej w Warsztatach Kolejowych na Trojanie w Gdańsku, wynalazł sposób frezowania przyrządu, zasilającego parowóz w wodę oraz dokonał innych ulepszeń. Dzięki temu wynalazkowi Kamińskiego, pracę którą wykonywano ok. 2 godzin, można wykonać w ciągu pięciu minut.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Legia i Polonia nie dostarczą punktów swym ligowym rywalom

Piłkarze dwóch ligowych klubów warszawskich nie chcą w tegorocznych rozgrywkach grać roli dostarczycieli punktów dla innych drużyn i — jak dotychczas — starannie przygotowują się do każdego spotkania. Fakt ten ucieszy zapewne stołecznych kibiców, wiemy jednak z zeszłorocznego doświadczenia, że w środku i pod koniec sezonu zapał stygnął w bardzo szybkim tempie i na treningi — szczególnie w Polonii — przychodziły marne niedobitki, co później odbijało się na wynikach.

Na ostatnim treningu przed meczem Polonii z jej bytomską imienniczką i Legii z łódzkim ŁKS-em, oba ćwiczebne boiska stadionu W. P. zapełniły się sylwetkami znanych dobrze kibicom ulubieńców i masą młodego narybku. Legię ćwiczył Francuz Demnick, Polonię — „inwalida" Odrowąż, który kierował akcjami z krzesła, umieszczonego na środku stadionu. Nie zmniejszając zasług i kompetencji kierownika sekcji „czarnych koszul" musimy powiedzieć, że trening taki nie wygląda zbyt poważnie i nie przynosi chyba dużego pożytku. Cieszymy się zato, że Odrowąż potrafił zmusić całą reprezentacyjną jedenastkę do przychodzenia na boisko, co się dotychczas prawie nie zdarzało.

Drużyna wojskowych wystąpi w niedzielę na stadionie W. P. przeciw ŁKS-owi w składzie: Skromny, Waksman, Knys, Milczanowski, Szaflarski, Dzięciołowski, Cyganik, Górski, Oprych, Wilczyński i Mordarski. W składzie brak chorych Serafina i Waśki oraz Szczurka, który otrzymał już w Krakowie pracę od Gwardii-Wisły i zasili jej szeregi w najbliższym czasie. Nowo pozyskani ślązacy: Sąsiadek i Limanowski (Pogoń Katowice) oraz Olejnik (ZZK Kat.) nie mogą otrzymać zwolnień od swoich byłych drużyn, mimo, że przenieśli się do stolicy na stałe i rozpoczęli tu naukę. Polonia zagra w Bytomiu w podobnym składzie, jaki widzieliśmy ub. niedzieli na meczu z Wartą. Obie drużyny są pewne zwycięstwa, zastrzegając się jednak tradycyjnie, że „piłka jest okrągła".

Cel.

Polska — CSR 2:8 w hokeju

W obecności 18.000 widzów odbył się w czwartek na stadionie zimowym w Ostrawie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Czechosłowacja. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji CSR w stosunku 8:2 (6:0, 1:1, 1:1).

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Zabrodsky — 3, Nemec — 2, Roziniak, Blazek i Kobranov — po 1; dla Polski: Bromowicz i Dolewski. Sędziowali: Michalik (Polska) i Metelka (CSR).

»Wykroje i Wzory«

nr 17 zawierają

wykroje:

modnej, wiosennej sukni damskiego raglanowego płaszcza, sukienki dla 10-letniej dziewczynki zabawek dla dzieci oraz wzory K 1428-0 ozdobnych monogramów, wyszyć itp.

PRZEDSIĘBIORSTWO MECHANIZACJI BUDOWNICTWA I SPRZĘTU BUDOWLANEGO

Warszawa — Saska Kępa, ul. Gruzińska 6

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę piasku i żwiru w/g niżej podanego zestawienia:

360 m³ żwiru rzecznego o granulacji 3—15 m/m.

150 m³ piasku rzecznego bez zanieczyszczenia o granulacji do 3 m/m.

Dostawa sukcesywna poczynając od dnia 11 kwietnia br. do dnia 31 maja br. na rampę wyładowczą Warszawa—Praga Dworzec Wschodni dla ładunków wagonowych, względnie loco Magazyn — Wytwórnia Nr 1. Warszawa — Praga, ul. Korsaka 3/5 dla dostawy samochodowej.

Odbiór loco wagon, względnie loco Wytwórnia w pryzmach.

Należności zostaną uregulowane przelewem po otrzymaniu rachunku w ciągu 14 dni.

Tytułem gwarancji na zabezpieczenie dostawy, potrącona będzie piąta część z pierwszego rachunku, aż do wysokości 2% wartości zamówienia.

P.M.B. i S.B. Oddział Prefabrykacji, zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów, jak również podział dostawy pomiędzy kilku oferentów.

Termin składania ofert upływa z dniem 7.IV. 1949 r. Otwarcie ofert nastąpi dn. 8.IV. br. o godz. 10-ej rano, w Wydziale Zaopatrzenia w P.M.B. i S.B. Warszawa, Saska Kępa, ul. Gruzińska Nr 6. K 446-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Bydgosko - Toruńskiego w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego 8 sprzeda w drodze przetargu następujące samochody:

1) samoch. ciężarowy „Borgward" nr rej. A-41142 — 6 cyl.
2) samoch. ciężarowy „Bergmann" nr rej. A-41270 — 4 cyl.
3) samoch. osobowy „Opel" nr rej. A-45755 — 6 cyl.

Przetarg odbędzie się w dniu 4.IV. 1949 r. o godz. 10-ej przed południem w Smukale Elektrownia Wodna (dawniej Karbidownia).

W razie niedojścia do skutku przetargu, następny odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1949 r. w tym samym miejscu o tej samej godzinie.

Przeznaczone do sprzedaży samochody można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 8-ej do godz. 14-ej w Smukale w garażach Elektrowni Wodnej.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn i prawo wyboru oferenta. K 444-1

Dyrekcja Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego

poszukuje na Dolny Śląsk:

Inżyniera budowlanego na stanowisko Kierownika Budowy.
Technika włókienniczego na stanowisko Szefa Produkcji.
Kierownika Pracy i Płacy oraz
Starszego Księgowego.

Zgłoszenia wraz z życiorysem do Wydziału Personelnego Dyrekcji — Łódź, ul. Traugutta 4. K 445-0

Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Pabianicach

poszukują:

a) **DWÓCH PRACOWNIKÓW O POWAŻNYCH KWALIFIKACJACH** z dziedziny znajomości przemysłu włókienniczego do opracowywania wskaźników rozwoju zakładu pracy,
b) **PRACOWNIKA DO REFERATU UBEZPIECZENIOWEGO**

Oferty z dokładnymi życiorysami prosimy kierować do Wydziału Personalnego P. Z. P. B. w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej Nr. 3.

SZCZECIŃSKI URZĄD MORSKI

zatrudni natychmiast:

5 inżynierów-techników mechaników
2 inżynierów budowlanych
3 techników z dziedziny budownictwa wodnego

Kr 39-0

Ogłoszenia DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni, kartę rozpoznawczą, legitymację EKD na nazwisko Polak Stanisława, Komorów. 25095-1

Skradziono książeczkę wojskową RKU Mińsk-Mazow. na nazwisko Radomski Marian. 960-1

Skradziono dokumenty książeczkę wojskową RKU Włochy na nazwisko Szulga Paweł zamieszkały Radiowo gm. Młociny. 26006-1

Skradziono tymczasowy dowód osobisty, kartę RKU Warszawa Biernackiego Stanisława. 427-1

Skradziono kartę rozpoznawczą Biernacka Barbara i legitymację Zarządu Miejskiego Złotowska Barbara. 428-1

Skradzione zaświadczenie RKU na nazwisko Majewski Wojciech unieważniam. 26005-1

Zagubiono rodzinny dowód kolejowy DOKP Warszawa Nr. 50377 Mieczkowskiej Czesławy. 26606-1

Zgubiono kartę biblioteczną Nr 9286 Uniwersytetu Warszawskiego, na nazwisko Walewska Elżbieta. 26004-1

Zgubiono leg. Elektrowni Warszawskiej, MZK, Zw. Zaw. PZPR, kartę rejestracyjną RKU Łask Nr 3030, zaświadczenie M.O. Piotrków, odcinek zameldowania. Stefan Mikołajczyk, Opaczewska 54. 26302-1

Zgubiono legitymację P.L.L. „Lot" Nr 1444 na nazwisko Halina Orosz. Proszę znalazcę o doręczenie za nagrodą pod adresem legitymacji. 26608-1

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej Orzechowski Stefan gm. Pass. 25090-1

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej Stanisław Borowski Błonie. 25091-1

Zgubiono kartę rejestracji szeregow. Markiewicza Bolesława wydaną przez Komisję Wojskową w Gąbinie w roku 1945. 39636-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Garwolinie na nazwisko Kłak Eugeniusz wieś Nowodwór pocz. Sobieszyn, gm. Ułęsi pow. Garwolin. 958-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Jackiewicz Józef wieś Niedziałka gmina i powiat Mińsk. 26454-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą RKU Włochy na nazwisko Skowron Zygmunt. 426-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Warszawa - Powiat Filimonow Stanisław. 959-1

Zgubiono wojskową kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Warszawa Powiat na nazwisko Iwannicki Kazimierz zam. Włochy Wyzwolenia 5. 39637-1

Zgubiono kartę RKU Warszawa-Południe na nazwisko Durko Ryszard. 26300-1

Zgubiono dowód kolejowy PKP Nr. 746732 Dworak Wandy Warszawa Łomżyńska 31 m. 17. 26601-1

Zgubiono książkę wojskową na nazwisko Michniewicz Wacław. 423-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-03, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-71478

KRONIKA stolicy

NOWE ODDZIAŁY STRAŻY OGNIOWEJ

Rozbudowującej się Warszawy nie są już w stanie obsłużyć istniejące dwa oddziały Straży Ogniowej (przy ul. Polnej i Marcinkowskiego). Nie można również zwiększyć taboru z braku garaży. Dlatego w br. uruchomiony zostanie trzeci oddział straży przy ul. Chłodnej (budynek jest w odbudowie) i posterunek na Żoliborzu (przy ul. Słowackiego). Poza tym zorganizowane zostaną posterunki straży na przedmieściach, w liczbie 9-ciu, oraz wykonane plany budynków dwu następnych oddziałów, które rozlokowane zostaną w śródmieściu.

BRAK PLACU POD ZAJEZDNIĘ ZOM

W bież. roku stołeczny Zakład Oczyszczania Miasta otrzymał kredyty w wysokości 40 milionów zł. na rozpoczęcie budowy nowej, centralnej zajezdni dla swego taboru. Mimo trzymiesięcznych starań ZOM nie otrzymał do tej pory placu pod budowę. Ponieważ wykonanie planów architektonicznych wymaga około 3 mies. czasu — jeśli plac nie zostanie przydzielony w najbliższych tygodniach — ZOM nie będzie mógł w bież. roku rozpocząć budowy, a kredyty będą musiały być przekazane innej instytucji miejskiej.

ZNIESIENIE PROCENTÓW DLA KELNERÓW

W państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstwach gastronomicznych kelnerzy nie będą otrzymywali za usługę procentu od rachunków. Natomiast otrzymają pensje według specjalnej umowy zbiorowej. Nowa ta umowa jest już opracowana i w kwietniu wejdzie w życie. Umowa przewiduje jednak premie, wypłacane jako procent od obrotu przy stolikach obsługiwanych przez danego kelnera.

Odbudowa Starego Miasta

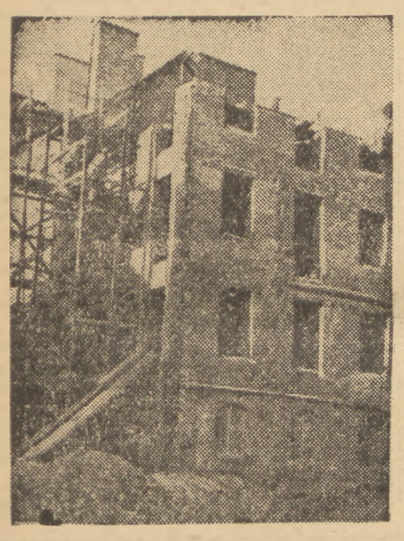

Powoli, ale stale, dźwiga się z gruzów dzielnica staromiejska. Poza odbudową rynku ruszyła już odbudowa innych ulic. Oto trzypiętrowa kamieniczka przy ul. Bugaj, którą wkrótce pokryje się czerwonymi dachówkami.

Brudy w sklepach i brak kąpielisk

Sprawy higieny w DRN Warszawa-Południe

Ostatnie plenum Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Południe odbyło się z udziałem członków komitetów blokowych w pełnych składach, oraz licznie przybyłej publiczności; w sali „Społem".

W celu usprawnienia działalności komitetów blokowych powołana została nowa komisja, której zadaniem jest kontrola i opieka nad komitetami. Przewodniczący komisji ob. Wijas został powołany na wiceprzewodniczącego DRN. Ścisły kontakt między Radą Narodową i ludnością dzielnicy przyczyni się na pewno do usunięcia niepotrzebnych zgrzytów, oraz do zlikwidowania wielu bolączek.

CZYSTOŚĆ TO ZDROWIE

Sprawa higieny, tak często poruszana na plenarnych posiedzeniach DRN, jest nadal aktualna.

Ostatnio komisja zdrowia przy DRN przeprowadziła lustrację kąpielisk w szkołach. Kąpieliska te miały być już oddawna gotowe. Tymczasem nie wiadomo z jakich przyczyn wykończenie ich i oddanie do użytku jest stale opóźniane i odkładane. *Kąpielisko w szkole przy ul. Woronicza zamieniono na szatnię, mimo że wszystkie urządzenia potrzebne do uruchomienia kąpieliska są na miejscu. W szkole przy ul. Narbuta żadnych na praw kąpieliska, mimo upomnień komisji zdrowia, nie przeprowadzono.*

Kierownictwa szkół nie są na ogół ustosunkowane przychylnie do sprawy kąpielisk. Dowodem tego jest postępowanie kierownictwa szkoły przy ul. Grottgera, gdzie nie uruchomiono kąpieliska, rzekomo z powodu braku siatki na śmieci złe wowe. Tymczasem siatkę tę można było z powodzeniem założyć we własnym zakresie.

Lustracja sklepów spożywczych, spółdzielczych i prywatnych, wykazała kompletne lekceważenie higieny. Zauważono m. in. brudne fartuchy sprzedawców, brak spluwaczek, nie higieniczne przechowywanie artykułów spożywczych. W sklepie opałowym przy ul. Puławskiej 130 sprzedaje się także drób, warzywa itp. Artykuły te leżą obok węgla.

TRZEBA ZBIERAĆ ODPADKI

Pierwszym zadaniem nowoutworzonej komisji zazielenienia, czystości i estetyki jest przeprowadzenie zbiórki odpadków. W zbiórce tej pomagać mają komitety blokowe. Brać udział w zbiórce będzie cała ludność, a przede wszystkim gospodynie, dozorcy i młodzież. Zebrane odpadki i złom zostaną przewiezione do jednej z siedmiu stołecznych zbiornic. Wszystkie komitety blokowe, zainteresowane w powyższej sprawie, powinny porozumieć się z Centralą Odpadków (Al. Jerozolimskie 67, tel. 863-49).

ANALFABECI NIE ZGŁASZAJĄ SIĘ

Na Mokotowie utworzono kilka ośrodków do walki z analfabetyzmem. W jednym z takich ośrodków przy ul. Grottgera 22 zarejestrowano 385 analfabetów. Ale do nauki zgłosiło się tylko 52.

Podobnie przedstawia się sytuacja i w innych ośrodkach. Należy wobec tego przeprowadzić akcję uświadamiania analfabetów o konieczności zgłaszania się na kursy. Gdyby i to nie pomogło, trzeba przy pomocy komitetów blokowych skłonić analfabetów do nauki.

Szkoła dla młodocianych przy ul. Grottgera, to pięta achillesowa szkolnictwa Mokotowa. Fakty rozpijania młodzieży uczęszczającej do tej szkoły są na porządku dziennym. DRN wzywa rady zakładowe instytucji, w których pracują zarobkowo uczniowie tej szkoły, do interwencji. Może tu także pomóc wielekierownictwo szkoły i ZMP.

Po sprawozdaniach komisji i prezydium DRN dr. Czerwiński wygłosił referat o szczepieniach ochronnych ze szczególnym uwzględnieniem wścieklizny. Referaty takie są bardzo pożyteczne. Jedynym zarzutem mogłoby być zbyt fachowe, a przez to dla większości nie zupełnie zrozumiałe, ujęcie tematu. (ki)

Pracownicy stolicy na odbudowę wyższych uczelni

W związku z urządzeniem przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy loterii fantowej, z której dochód przeznacza się na odbudowę gmachów wyższych uczelni warszawskich, szereg organizacji zawodowych zobowiązało się do materialnego poparcia całej akcji. M. inn. Zw. Zawodowy Prac. Przemysłu Gastronomicznego postanowił rozsprzedać wśród swych członków 5 tys. losów loteryjnych oraz wezwać do współzawodnictwa w rozsprzedaży Związek Samorządowców i Związek Pracowników Przem. Budowlanego.

Urząd pocztowy Warszawa 4 do dn. 16 marca rozsprzedał 300 losów na loterię a do dnia 15 kwietnia zobowiązał się rozsprzedać dalszych 500 losów. Jednocześnie urząd ten wezwał do współzawodnictwa urzędy pocztowe: Warszawa 12, Warszawa 22 i Warszawa 10.

Pracownicy Gazowni Warszawskiej nabyli już 500 losów, a pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych wezwali pracowników Wodociągów i Kanalizacji oraz Wydziału Zdrowia do współzawodnictwa w sprzedaży losów.

Nowy starosta Warszawy - Południa

Dotychczasowy starosta dzielnicy Warszawa—Południe ob. Kulesza ustąpił

Nowym starostą został ob. Kiwerski.

Kurs przodowników zdrowia organizuje VIII ośrodek

W celu podniesienia poziomu zdrowotności i higieny mieszkańców stolicy, Wydział Zdrowia Z. M. rozpoczął organizowanie kursów przodowników zdrowia. Na kursach przewidziane jest szkolenie w zakresie zasad higieny, opieki nad chorym, opieki nad matką i dzieckiem.

Na kursy zostaną przyjęci absolwenci szkoły powszechnej w wieku od 18 do 45 lat, delegowani przez komitety blokowe. Kurs będzie trwał cztery tygodnie (46 godzin). Po ukończeniu uczestnicy kursu złożą egzamin.

Wykłady będą się odbywały codziennie w godzinach wieczornych. Liczba osób przyjętych na kurs nie może przekraczać 30.

Obecnie kurs taki organizuje 8-my ośrodek zdrowia przy ul. Czerniakowskiej 137.

Uczniowie dziękują robotnikom

za gmach szkolny na Grochowie

Siedemnastostopniowy mróz, który w pierwszej połowie b. miesiąca dał się mocno we znaki warszawiakom, skłonił wielu kierowników budowy do wstrzymania pracy. W tym okresie na palcach jednej ręki można było policzyć te tereny budowlane, gdzie pracowano normalnie. Do garstki „zapaleńców" należeli m. inn. robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, którzy odbudowywali gmach szkoły powszechnej nr. 20 przy ul. Gocławskiej 2-4.

Dawny budynek garbarni przechodził ciężkie koleje losu. W częściowo zburzonym skrzydle frontowym mieściła się w straszliwych warunkach lokalowych szkoła powszechna, a reszta budynku leżała w gruzach. Na koniec przyznano fundusze na odbudowę i opracowano plany. Wtedy okazało się, że nie można dostać odpowiedniego budulca. I tak zamiast na jesieni, dopiero 1 marca rb. rozpoczęto remont domu.

Gdy kierownictwo robót postawiło sobie miesięczny termin, w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy kręcono z niedowierzaniem głowami. Roboty rozpoczęto. W trakcie największych mrozów betonowano stropy kleinowskie, dosypując do betonu chlorku wapnia, okładając stropy wiórami i „supremą" i podgrzewając kilkoma piecykami.

Teraz już remont zbliża się ku końcowi. Jeszcze tylko trzeba ułożyć podłogi, wykończyć instalacje i pomalować ściany i sufity. Szkoła niecierpliwi się już bardzo, gdyż na razie gnieździ się w kilku pokoikach w prywatnym mieszkaniu przy Grochowskiej 231 i chciałaby już od 1 maja rb. wprowadzić się do nowego lokalu, gdzie będzie dysponować 8 klasami lekcyjnymi i wieloma pokojami pomocniczymi.

Wobec trudności lokalowych szkoła powszechna nr. 20 nie mogła przyjąć wszystkich dzieci z jej rejonu, a w „klitkach" na Grochowskiej można było uczyć tylko 385 dzieci. W nowym gmachu liczba ich powiększy się do 700, obejmując tym samym cały rejon, jaki jej wyznaczył inspektorat szkolny.

W czwartek, podczas przerwy obiadowej, o godz. 12 w południe, zjawiły się na terenie budowy delegacje dzieci ze szkoły wraz z nauczycielami, by podziękować robotnikom za ich szybką, pełną poświęcenia pracę przy odbudowie gmachu. Uczenica VII kl. Irena Kaczorkówna i uczeń IV oddz. Janek Martuszewicz pięknie przemówili do robotników którym wręczono kwiaty, a po obiedzie, poczęstowano cukierkami. (ms)

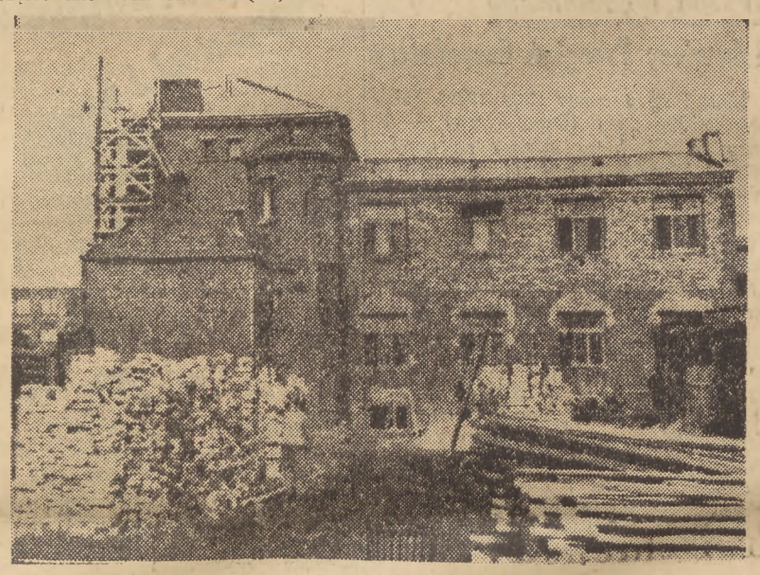

Bez przerwy, mimo mrozów, trwały roboty przy odbudowie gmachu szkolnego przy ul. Grochowskiej 231. W początkach maja wprowadzi się tu szkoła powszechna Nr. 20.

Odpowiedzi prawnika

P. J. Pawłowski.

Ustawa nie zwalnia Pana od obowiązku wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Stanowi ona, że od wpłat na ten fundusz zwolnione są osoby, wynajmujące lokale mieszkalne w budynkach mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych. Stosownie do obowiązujących przepisów kuchnie uważane są za izby mieszkalne, a powierzchnię ich dolicza się do powierzchni użytkowej lokalu. Wynika z tego, że posiada Pan nieruchomość 10 izbową. (List ofrankował Pan znaczkiem skarbowym chyba przez roztargnienie, bo nawet do Urzędu Skarbowego nie należy wysyłać listu ze znaczkiem o napisie: „Opłata skarbowa").

P. Żmijewski — Gniezno.

Zasadnicza odpowiedź udzielona była w dniu 21. II., a bliższych szczegółów jeszcze nie ma wobec nieukazania się dotąd oczekiwanego dekretu. Dokładne obliczenie przyszłej Pańskiej emerytury nie jest możliwe, ponieważ i przewidywana podwyżka określana jest tylko w przybliżeniu.

P. „Ł. N." — Łuków.

Okoliczność, że w umowie najmu nie był określony termin jej wypowiedzenia nie jest decydująca. Stosownie do obowiązujących przepisów najem kończy się z upływem czasu, na który był zawarty, a wypowiedzenie go wtedy tylko może wchodzić w rachubę jeśli czas trwania nie jest oznaczony. Ponieważ zawarła Pani umowę na 1 rok (z czynszem miesięcznym) druga strona związana jest umową do 1 czerwca 1949 r. i może Pani żądać komornego za cały ten okres niezależnie od innych roszczeń wypływających z umowy. Gdyby nie doszło do polubownego załatwienia całej sprawy, ewentualny pozew o zaległy czynszu, a także o zwrot wydatkowanych przez Panią kwot na utrzymanie porządku w posesji (potrzebne pokwitowania) winien być wytoczony w Sądzie Grodzkim w Lublinie.

Fotografie, książki, czasopisma

w Czechosłowackim Ośrodku Informacji

Od dwóch dni warszawiacy gromadzą się przed wystawą nowozałożonego Czechosłowackiego Ośrodka Informacyjnego przy ul. 6 sierpnia Nr. 6.

Ośrodek zwiedzamy jeszcze przed oficjalnym jego otwarciem, w towarzystwie dyrektora ośrodka red. Ludwika Krala. Jeszcze nie wszystko jest gotowe. Dekoratorzy śpiesznie naklejają na ściany fotografie. Posługaczka myje podłogi i rozkłada dywany. Stoły i krzesła sprowadzi się później.

Ośrodek Informacyjny jest jedną z trzech mających powstać w Warszawie sekcji Instytutu Kultury Czechosłowackiej — mówi red. Kral. — Założymy jeszcze sekcję naukową i sztuk pięknych.

— Jakie zadanie będzie spełniał ośrodek informacyjny?

— Chcemy przede wszystkim dać możność publiczności polskiej zetknięcia się z prasą i literaturą czechosłowacką. Jak pan widzi, mamy tu zgromadzone wszystkie nasze czasopisma. Dla amatorów sportu — sportowe, dla kobiet — kobiece itd.

Czasopisma można czytać na miejscu. Do domu wypożyczać nie wolno. Natomiast można wypożyczać książki.

W drugim pokoju znajdują się półki z książkami. Obok książek stoją wyroby ceramiki czechosłowackiej.

— Nie mamy tylu książek, aby zapełnić nimi wszystkie półki — skarży się p. Kral. — Początki są zawsze najtrudniejsze. Ale mamy nadzieję, że ten stan wkrótce się polepszy. Oprócz czytelni i biblioteki mamy zamiar zorganizować specjalny serwis fotograficzny dla prasy polskiej. Ponadto będziemy się zajmować tłumaczeniem fachowych artykułów z czasopism czechosłowackich. Chcemy także wydawać dwa razy w tygodniu biuletyn, informujący publiczność polską o sprawach naszego kraju. Ten projekt jest już zatwierdzony. Nie wiemy natomiast, czy nasz drugi projekt — wydawanie tygodnika będzie mógł być zrealizowany.

Obydwa pokoje ośrodka: — czytelnia i biblioteka są ozdobione fotografiami i widoczkami. Na ścianach wiszą fotografie najpiękniejszych zamków Czechosłowacji. Wielkie plansze katedry św. Wita, precyzyjnie wykonana oznaka planu pięcioletniego i portrety wybitniejszych, zasłużonych Czechów i Słowaków rzucają się w oczy od razu przy wejściu.

Zainteresowanie nowootwartym Ośrodkiem Informacyjnym jakie wykazuje publiczność polska, najlepiej świadczy o tym, jak bardzo ten ośrodek był potrzebny stolicy. (ad)

Konkurs recytatorski dzieł Mickiewicza

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych urządza dnia 26 marca br. o godz. 18-ej w sali konferencyjnej Min. Skarbu Warszawa, ul. Wileńska 2/4 konkurs recytatorski dzieł Mickiewicza.

Bezpośrednio po konkursie nastąpi posiedzenie konkursu i przyznanie nagród.

Prognoza pogody

Nocą i rano pochmurno lub mglisto, w ciągu rozpogodzenia.

Temperatura nocą około minus 2 stopni, dniem około plus 6 stopni.

DZIŚ w STOLICY

Akademie

O godz. 16.30 w sali Teatru „Placówka" (ul. Królewska 16) Uroczysta Akademia w rocznicę powstania narodu greckiego przeciw tureckim ciemiężcom. Będą przemawiali: prof. Mieczysław Michałowicz, O. Dłuski, St. Zawadecka i V. Gieorgiu. Po części oficjalnej odbędzie się otwarcie wystawy.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. W związku z likwidacją wystawy jubileuszowej prac Ksawerego Dunikowskiego oraz z organizacją nowych wystaw — zbiory stałe zamknięte do dnia 23 marca włącznie.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

MUZEUM ŻYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa obrazująca teren walk i życie Greckiej Armii Demokratycznej.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA (Królewska 16): godz. 19 „Igraszki z diabłem" Jan Drda.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Zieleni się zboże".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) godz. 19 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta Nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul. Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16.30 w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie". W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Nas-troje wiosenne" godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe porządki".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Koszykowska 13): godz. 13 „Korsarze".

TEATR LALEK „Niebieskie migdały" (Marszałkowska 69) niedz. i święta godz. 12 i 15 „Kopciuszek".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Klęska szpiega" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9). Nikt nic nie wie" godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Renegat" godz. 12.30, 14.45, 17, 21.30. Zw. Zaw. 19.15.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz.: 11

SYRENA (Inżynierska 2): „Narzeczona z Turkmenii" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Skarb" godz. 15, 17. 21. Zw. Zaw. 19.

radio

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00. Wszechnica: 9.30.

12.20 Koncert solistów. 12.45 Dla wsi: O podatku gruntowym i Funduszu Oszczędnościowym. 13.00 Przerwa. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „Limpopo" i „Telefon". 16.15 Dla młodzieży: „Naprzód młodzieży świata". 16.30 Dla świetlic „Z piosenką jest mi wesoło". 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 „Iwan Petrowicz Pawłow" pogadanka. 18.15 Muzyka ludowa. 18.45 K. C. Z. Z. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Recital fortepianowy Moniki Hass. 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność" — pogadanka Nadzina. 21.00 Koncert — dyryguje Gert. 21.45 „Nie ten Kowalski" — humoreska. 22.10 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II

17.00 Dziennik warszawski. 17.20 Kapela ludowa Dzierżanowskiego. 18.00 Rejestr wydawnictw. 18.05 Muzyka. 18.20 Wiadomości sportowe. 18.30 Rozrywki i pożytki świetlicowe. 19.00 Piosenki lekkie. 19.25 „Osobliwe przygody Dyla Sowizdrzała" — Karola de Coster'a (VIII). 19.45 Lekkie utwory fortepianowe. 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność" — pogadanka Nadzina. 21.00 Muzyka popularna. 21.25 „W Hiszpanii" fragment opowiadania Broniewskiej. 22.00 Arie operowe i pieśni. 22.15 Tydzień Warszawy. 22.30 Kompozytor Tygodnia: Franck.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

DZIENNIK ŁAZIENNY
PISMO NIEZALEŻNE POSTĘPOWE & ILUSTROWANE
Rok V Warszawa 25 marca 1949 r. Nr 53 (63?)

RAUT

Zbieg okoliczności

Było to tak:

Miałem interes do dyrektora Centrali.

Dzwonię.

Sekretarka pyta kto mówi.

Odpowiadam.

— Nie ma pana dyrektora, będzie jutro — mówi sekretarka.

Dzwonię jutro. — Jest na posiedzeniu.

— O której skończy się posiedzenie?

— Nie wiadomo, pewno koło czwartej...

Dzwonię na trzeci dzień.

— W tej chwili jest u Prezesa — bardzo zajęty, gdyż przyjechała Komisja.

— Błagam panią — mówię — niech mu Pani powie że mam bardzo ważną sprawę, niech do mnie zadzwoni, albo niech powie kiedy ją mogę dzwonić.

Na czwarty dzień dzwonię bez zdenerwowania. Jestem pewny, że dostanę pożądaną wiadomość.

— Pan Dyrektor wyjechał na Komisję. Kazał powiedzieć że bardzo przeprasza i że się porozumie po powrocie.

Jestem zły jak sto diabłów. Nagle... olśnienie. Wiem już co się stało. Przecież ja go prosiłem o pożyczkę, a on jak człowiek znany z uczynności, obiecał mi napewno. Teraz przekonany, że zgłaszam się po pieniądze.

Napisałem, że nie chcę pieniędzy, że mam inną sprawę. Nazajutrz był od niego telefon:

— Co za głupstwa piszesz — mówił — naprawdę byłem zajęty, przychodź zaraz...!

Nie wiem jak było, natomiast wiem, że bardzo trudno skomunikować się z tymi, którzy obiecali nam pożyczkę.

A zatem nie należy wyłudzać obietnic od ludzi do których możemy mieć inny interes.

Rys. Maja Berezowska.

Że moc zarabiają, wciąż to o nich słyszę,
Ci dwaj eleganccy nuwo — pisze.

Z frontu radiofonii

W polskich kołach naukowo-technicznych rozpoczęto próby dalszego udoskonalenia wielowarsztatowego aparatu radiowego.

Próby te zdają już doskonale egzamin życiowy i niebawem będziemy mogli słuchać jednocześnie przez jeden głośnik dwóch programów, nadawanych przez dwie różne rozgłośnie.

Ostatnio próby techniczne przeprowadza się już podczas normalnych programów radiowych i dzięki temu w pewnych godzinach słuchacze Polskiego Radia nastroiwszy aparat na Warszawę II mogą jednocześnie, obok jej programu, słuchać programu Warszawy I bez żadnych dodatkowych manipulacji, kłopotów i kosztów.

Chociaż wynalazek ten jest istotnie rewelacyjny, opiera się on na bardzo prostych zasadach, które tu udostępniamy czytelnikom, dzięki informacjom, zdobytym przez naszego sprawozdawcę technicznego:

Studia Warszawy I i Warszawy II przeniesiono do tej samej części gmachu Polskiego Radia i usunięto ścianę, dzielącą oba pomieszczenia. W ten sposób aparat nastrojony na Warszawę II, (gdzie w tej chwili np. nadaje się odczyt o racjonalnej hodowli drobiu) odbiera jednocześnie z Warszawy I aktualny wykład Wszechnicy Radiowej.

Narazie jeszcze słuchacze Polskiego Radia nie mogą się zorientować o co tu chodzi, mylą się im dwoma różnymi głosami wypowiadane słowa i zdania, ale niewątpliwie, wraz z postępem techniki i uszy ludzkie przywykną do rewelacyjnego wynalazku.

MAGDALENA SAMOZWANIEC 12)

Czy pani mieszka sama?

Do zamęczonej ciotki, shisteryzowanej kuzynki, Kamilli i domowego kata i tyrana Acusia. Dreszcz przerażenia wstrząsnął nią na myśl o tym kochanym dziecku i postanowiła kupić mu coś, żeby się wkraść w jego łaski. Przechodząc koło księgarni z zagranicznymi książkami ujrzała czeską książkę dla dzieci z kolorowymi obrazkami.

— Smarkacz nie umie i tak czytać, więc wszystko jedno w jakim języku jest pisana książka. Weszła do księgarni, kupiła tę niedrogą książeczkę i już w lepszym humorze wsiadła do autobusu.

Ciotuchna przyjęła ją ironiczno-triumfującym uśmieszkiem.

— Czy przyszłaś po swoje rzeczy? — zapytała.

Xenia postanowiła być słodka i uprzejma. Ostatecznie ciotka jaka by nie była, dawała jej dach nad głową i podłogę pod nogami.

— Mam już śliczny pokoik — skłamała z uśmiechem — ale dopiero mogę się tam wprowadzić za miesiąc, kiedy się pokój opróżni. Przemiłe gospodynie domu, komfort, żadnych dzieci, śródmieście, centralne ogrzewanie.

— Jednym słowem wszystko, tylko, że pokój zajęty — zarechotała ciocia nie bez złośliwej satysfakcji.

Była zadowolona, że Xenia nadal miała u niej pozostać, bo przywiązana była, biedactwo, do wszystkich swoich kłopotów trosk i niewygód. Zbędni współlokatorzy, z których nie było żadnych korzyści tak jak z Xeni, wrzaski Acusia, nieszczęścia córki, Kamilli, kłótnie za ścianą, wszystko to stanowiło jej życiowy przydział, z którego nie miała zamiaru rezygnować.

— Czy nie widziałaś gdzie kluczyków od piwnicy i strychu? — zapytała wprowadzając Xenię tym pytaniem z powrotem do dawnego trybu życia.

— Niee — odparła Xenia, również zadowolona, że wszystko jest po dawnemu, tak jak codzień, i dla przywoitości poczęła rozglądać się wokoło za kluczykami.

— Muszę bieliznę porozwieszać na strychu, bo przecież tego za mnie nikt nie zrobi (w tym zdaniu był maleńki przytyk do Xeni, która nie miała nigdy ochoty pomagać jej w zajęciach domowych).

(dok.)